WTOREK
07|02|2023

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁ. AD 2 409 NR 26 (20979)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI

PIJEMY CORAZ WIĘCEJ

W CIĄGU 20 LAT W POLSCE SPOŻYCIE NAPOJÓW SPIRYTUSOWYCH WZROSŁO PRAWIE DWUKROTNIE. — W SKALI OLSZTYNA ROCZNIE TRAFIA DO NAS 800-1000 OSÓB, KTÓRE MAJĄ PROBLEM Z ALKOHOLEM. WIEK WŁAŚCIWIE NIE MA ZNACZENIA, BO POD TYM WZGLĘDEM MAMY NIEMALŻE CAŁY PRZEKRÓJ SPOŁECZEŃSTWA — MÓWI TOMASZ MILLER Z OLSZTYŃSKIEGO ODDZIAŁU PAŃSTWOWEJ AGENCJI ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH. \3

Fot. pixabay

SPORT CODZIENNIE

MEDAL JEST WARTOŚCIĄ DODANĄ \21-22

HOŁOWCZYC JEDNAK TRZECI \23

WYNIK 20:2 PRZEJDZIE DO HISTORII \24

ISSN 0137-9127
06
9 770137 912026

MIMO EMBARGA DIESLA NIE BRAKUJE \4

WILKI CZY ZDZICZAŁE PSY? \5

KONIEC OSZUSTW NA POKAZACH? \6

CZY MĘŻCZYZNA POWINIEN PRZEPUSZCZAĆ KOBIETĘ? \10

223otbp-e-K

eprasa.pl a4b4ccd427

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

TRZĘSIENIE ZIEMI W TURCJI I SYRII: ROŚNIE LICZBA OFIAR

Co najmniej 1385 osób zginęło podczas trzęsienia ziemi o magnitudzie 7,8, które w poniedziałek rano nawiedziło południowo-wschodnią Turcję i północną Syrię. Tysiące osób zostało rannych.

Było nas w domu dziewięcioro. Moich dwóch synów jest wciąż pod gruzami, czekam na nich – powiedziała agencji Reutera ranna kobieta, która mieszkała w siedmiopiętrowym domy w Diyarbakir na południowym wschodzie Turcji. Inny mieszkaniec, Ahmet Adżart, mówi, że poniedziałkowe wstrząsy były wyjątkowo silne. – Pobiegłem korytarzem, by się ratować, prawie upadłem. Zaczęły pękać ściany – mówił portalowi France TV Info.

Fot. PAP/EPA Deniz Tekin

– Ponieważ trwa odgruzowywanie wielu budynków, nie wiemy o ile wzrośnie liczba zabitych i rannych – powiedział prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan, który zaznaczył, że dotychczas spod zgliszcz udało się uratować ponad 2,4 tys. osób, ale prowadzoną przez ok. 9 tys. ratowników akcję utrudniają zimowe warunki i to, że do kataklizmu doszło nocą. „Mamy nadzieję, że liczba ofiar śmiertelnych będzie jak najmniejsza" – podkreślił.

W kataklizmie zginęło co najmniej 1385 osób: 912 w Turcji, 326 na terenach Syrii kontrolowanych przez rząd w Damaszku, 147 na obszarach zajmowanych przez rebeliantów. Tysiące osób zostało rannych.

– Epicentrum trzęsienia, które nastąpiło o godz. 4.17 czasu lokalnego (godz. 2.17 w Polsce), znajdowało się na głębokości 10 km, 37 kilometrów na północy zachód od liczącego ok. 2 mln mieszkańców tureckiego miasta Gaziantep, położonego blisko granicy z Syrią – przekazało Europejskie Śródziemnomorskie Centrum Sejsmologiczne (EMSC).

Pierwotne wstrząsy miały magnitudę 7,8. Po nich doszło do co najmniej 20 wstrząsów wtórnych; najsilniejsze o magnitudzie 6,6. Wstrząsy odczuwalne były także w Egipcie, Libanie i na Cyprze.

– Po obu stronach granicy ratownicy i mieszkańcy poszukują ludzi uwięzionych w gruzach – relacjonuje agencja AP. Dodaje, że obszar dotknięty kataklizmem rozciąga się na ponad 330 km – od syryjskiego miasta Hama do tureckiego Diyarbakir.

W Turcji na zniszczone tereny docierają kolejne grupy ratowników, władze wprowadziły 4. poziom alarmu, który zakłada zwrócenie się o pomoc w walce ze skutkami kataklizmu do zagranicy. Swoje wsparcie zaoferowały już m.in. władze Grecji, Izraela, Egiptu, Włoch, Ukrainy i USA.

Tureckie władze zalecają uciekającym z obszaru katastrofy mieszkańcom, by nie używali dróg, na których utworzyły się korki, co utrudnia docieranie pomocy. Na lokalnych lotniskach zamknięto ruch. W meczetach urządzono schroniska dla osób ze zniszczonych budynków. W regionie temperatura oscyluje wokół zera.

– W Syrii kataklizm najbardziej dotknął kontrolowane przez rząd prowincje Hama, Aleppo i Lataka oraz prowincję Idlib – która znajduje się pod władzą rebeliantów walczących z reżimem w Damaszku. Na terenach kontrolowanych przez opozycję mieszka ok. 4 mln uchodźców, wielu z nich w prowizorycznych schronieniach w obozach – zaznacza Associated Press. Dodaje, że pracujące już i tak w trudnych warunkach szpitale szybko zapełniają się rannymi, a wiele budynków było już wcześniej uszkodzonych podczas trwającej tam od 2011 roku wojny domowej. Ten region Syrii jest całkowicie zależny od transportów z Turcji, z której sprowadzane jest wszystko – od jedzenia po materiały medyczne.

Do tragedii odniósł się premier Mateusz Morawiecki. „Rano dotarły do mnie informacje o tragicznym trzęsieniu ziemi w południowej Turcji. Myślami i modlitwą jestem z rodzinami ofiar. W tych trudnych chwilach Turcja może liczyć na Polskę" – napisał Mateusz Morawiecki na Twitterze.

Szef rządu zapewnił, że ratownicy z grupy HUSAR Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej są gotowi, by nieść pomoc w każdej chwili.

Przypomnijmy, że szef MSWiA Mariusz Kamiński poinformował, że w związku z trzęsieniem ziemi w Turcji i apelem tureckich władz o pomoc zaproponował wysłanie na miejsce grupy HUSAR – ciężkiej grupy poszukiwawczo-ratowniczej. Grupa składa się z 76 strażaków i 8 psów ratowniczych. Komendant główny PSP gen. brygadier Andrzej Bartkowiak przekazał, że oferta pomocy polskich strażaków została zaakceptowana.

– Dziesięć zespołów poszukiwawczych i ratowniczych zostało szybko zmobilizowanych z Bułgarii, Chorwacji, Czech, Francji, Grecji, Holandii, Polski i Rumunii, aby wspierać osoby udzielające pierwszej pomocy na miejscu. Włochy i Węgry również zaoferowały Turcji swoje ekipy ratunkowe. Unijne Centrum Koordynacji Reagowania Kryzysowego jest w bezpośrednim kontakcie z władzami w Turcji, aby w razie potrzeby koordynować dalsze wsparcie – podała Komisja Europejska.

ŹRÓDŁO: PAP

CENY BILETÓW PKP NIE WZROSNĄ?

Najpóźniej do końca lutego ma zostać wdrożony nowy taryfikator biletów PKP zakładający obniżki cen – powiedział na konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki, które dodał, że ma nadzieję, iż bilety będą kosztowały tyle, co w 2022 roku.

Szef rządu, zapytany podczas konferencji w Dobieszowicach (woj. Śląskie) o obniżkę cen biletów kolejowych, ocenił, że w tym tygodniu decyzja w tej sprawie powinna już zapaść.

Premier Mateusz Morawiecki zastrzegł, że to „bardziej pytanie do ciał korporacyjnych, do zarządu i do rady nadzorczej PKP". – Ale generalnie, z tego, co mi wiadomo – a bardzo się tą sprawą interesuję – to w tym tygodniu te ceny ostateczne zostaną ustalone (...) Mam nadzieję, że na poziomie takim, jak w zeszłym roku – powiedział premier.

Szef rządu wyraził nadzieję, że nowy cennik, taryfikator zostanie wdrożony najpóźniej do końca lutego. – Może nawet uda się wcześniej, a więc mieszkańcy Polski, wszyscy obywatele Polski będą mogli podróżować taniej – zapewnił.

Od 11 stycznia obowiązuje nowy cennik biletów PKP Intercity. Ceny bazowe biletów jednorazowych w pociągach Pendolino wzrosły średnio o 17,8 proc., w pociągach EIC – o 17,4 proc., a w pociągach TLK/IC – średnio o 11,8 proc. Podwyżkę cen biletów przewoźnik uzasadnił wzrostem cen prądu.

Pod koniec stycznia premier Morawiecki zapowiedział, że ws. cen biletów kolejowych będzie rozmawiał z kierownictwem Ministerstwa Infrastruktury. Premier poinformował też, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni rząd chce doprowadzić do tego, aby nastąpił powrót do niskich, wcześniejszych cen przejazdów.

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA

Fot. twitter/Europarl_PL

31 lat temu (7 lutego 1992 roku) podpisano traktat z Maastricht powołujący do życia Unię Europejską.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl a4b4ccd427

PIJEMY CORAZ WIĘCEJ ALKOHOLU

— W skali Olsztyna rocznie trafia do nas 800-1000 osób. Wiek właściwie nie ma znaczenia, bo pod tym względem mamy niemalże cały przekrój społeczeństwa — mówi Tomasz Miller, z olsztyńskiego oddziału Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W ciągu 20 lat w Polsce spożycie napojów spirytusowych wzrosło prawie dwukrotnie i obecnie w skali roku wynosi 3,8 l na mieszkańca. W tym samym czasie spożycie piwa wzrosło o ponad 25 l na osobę. Warto jednak dodać, że częściej od nas po alkohol sięgają chociażby Czesi, Niemcy czy Francuzi.

3 LITRY WIĘCEJ

Alkohol towarzyszy nam podczas oficjalnych spotkań służbowych, w trakcie uroczystości rodzinnych i na grillu w ogródku, co naturalnie przekłada się na twarde dane sprzedażowe. Eksperci multiporównywarki rankomat.pl sprawdzili, jak zmieniało się podejście Polek i Polaków do alkoholu na przestrzeni lat.

Dane z badań przeprowadzonych przez PARPA (Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych) jasno pokazują, że jeszcze w 2001 roku liczba spożytego napoju alkoholowego przypadającego na mieszkańca Polski w skali roku wynosiła 6,63 l. Jest to średnia ilość alkoholu przeliczonego na stuprocentowy podana w litrach na osobę. W 2021 roku wartość ta wyniosła już znacznie więcej, bo 9,70 l. Oznacza to, że w ciągu 20 lat statystycznie pijemy o 3 litry stuprocentowego alkoholu więcej.

PIWO NIEZMIENNIE NA CZELE

Według portalu statista.com, który przedstawia wyniki sprzedażowe z 2022 roku, w Polsce 75 proc. spożywanego alkoholu to właśnie piwo. Następnie najczęściej wybierana jest wódka (9,6 proc.) i wino (8,7 proc.). Znacznie rzadziej sięgamy po pozostałe napoje alkoholowe, jak np. whisky (3,7 proc.), rum (1,9 proc.) czy tequila (0,1 proc.).

Według badań PARPA w Polsce najbardziej lubimy piwo, a jego spożycie w 2021 roku wynosiło 92,7 l na mieszkańca Polski. Wzrost na przestrzeni lat również jest zauważalny. W 2000 roku konsumpcja piwa wynosiło 66,9 l na osobę, ale w przypadku alkoholi spirytusowych liczba ta uległa prawie podwojeniu. W 2000 roku ich spożycie wynosiło 2 l na osobę, a w 2021 roku było to już 3,8 l. Dane te bezsprzecznie nie są optymistyczne, dlatego bez wprowadzenia zmian w naszym codziennym życiu wzrost spożycia alkoholu może się utrzymać.

— Na przestrzeni lat niewątpliwie zwiększyła się społeczna świadomość tego, że alkohol może okazać się szalenie niebezpieczną pułapką — mówi Tomasz Miler z olsztyńskiego oddziału PARPA, który podkreśla jednak, że znacznie obniżył się wiek osób sięgających po procentowe napoje.

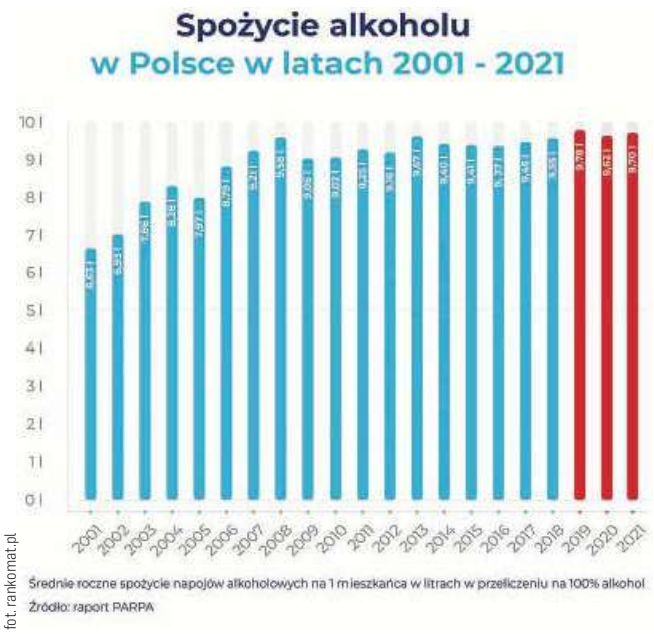

fot. rankomat.pl

W ciągu 20 lat w Polsce spożycie napojów spirytusowych wzrosło prawie dwukrotnie i obecnie w skali roku wynosi 3,8 l na mieszkańca

Co ciekawe, nie zmienia się liczba osób, które postanawiają leczyć się w związku ze swoim uzależnieniem od alkoholu. – W skali Olsztyna rocznie trafia do nas 800-1000 osób. Wiek właściwie nie ma znaczenia, bo pod tym względem mamy niemalże cały przekrój społeczeństwa – zauważa Tomasz Miller, który na pytanie, czy mężczyźni częściej szukają pomocy u specjalistów z racji swoich problemów alkoholowych, odpowiada, że płeć, podobnie jak wiek, ma pod tym względem drugorzędne znaczenie. Zaprzecza też temu, jakoby w naszym województwie była większa liczba osób, dla których alkohol stał się przekleństwem.

WIĘCEJ NIŻ BIAŁORUSINI, MNIEJ NIŻ CZESI

Warto jednocześnie przyjrzeć się wynikom innych państw europejskich, które mogą stanowić punkt odniesienia. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) z 2019 roku Polska nie stoi na podium w ilości spożywanego alkoholu w Europie, ale jego spożycie jest u nas większe, niż podaje PARPA. Pierwsze trzy miejsca w tym rankingu zajmują Czesi (14,26 l), Łotysze (13,19 l) i Mołdawianie (12,85 l). W badaniu nie uwzględniono jednak Rosji...

> W 2022 ROKU W WARMIŃSKO-MAZURSKIM ZATRZYMANO **3946** PIJANYCH KIEROWCÓW. W 2021 ROKU BYŁO ICH **3942**.

Polskę wyprzedziły m.in. takie kraje, jak Niemcy z wynikiem 12,79 l, Litwa (12,78 l), Hiszpania (12,67 l) i Francja (12,23 l). Wyniki raportu pokazują, że mniej od Polaków piją chociażby Białorusini (10,96 l). Najmniejsze spożycie alkoholu odnotowała Macedonia (6,43 l), Albania (6,82 l) i Norwegia (7,14 l).

ALKOHOL A WYPŁATA ODSZKODOWANIA

Nie trzeba przypominać, że nadmierne spożywanie alkoholu ma wiele negatywnych skutków dla naszego zdrowia i życia. Nawiasem mówiąc, alkohol jest także podstawą do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczeniowej. Jeśli bowiem ubezpieczony dozna uszczerbku na zdrowiu wskutek prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu, towarzystwo ubezpieczeniowe najczęściej w takiej sytuacji odmówi wypłaty odszkodowania. Dotyczy to również ubezpieczenia OC. Spowodowanie wypadku pod wpływem alkoholu powoduje, że kierowca za spowodowanie szkód zapłaci z własnej kieszeni.

— Zazwyczaj działania i szkody wyrządzone pod wpływem alkoholu uniemożliwiają ubezpieczonemu ubieganie się o odszkodowanie oraz usunięcie szkody. Jest jednak produkt, który uwzględnia działanie pod wpływem – jest to klauzula alkoholowa w polisie turystycznej. Taki rodzaj rozszerzenia gwarantuje ochronę w przypadku szkody po spożyciu alkoholu, ma zastosowanie również w tak zwanych wyłączeniach generalnych. Klauzula alkoholowa dotyczy dwóch ważnych elementów: kosztów leczenia oraz ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Nie dotyczy jednak zniszczenia mienia. Każdy ubezpieczyciel ma jednak w tym zakresie własne regulacje, dlatego przed zakupem konkretnej polisy należy zapoznać się przede wszystkim z dokumentem Ogólnych Warunków Ubezpieczenia — mówi Patrycja Pałka, ekspertka ubezpieczeń turystycznych w rankomat.pl.

AQUASFERA JUŻ PO REMONCIE

Zakończyły się kompleksowe prace, jakie były realizowane na terenie największej olsztyńskiej pływalni. Odwiedzający Aquasferę mogą już korzystać z zupełnie nowych, odświeżonych szatni.

Wodne Centrum Rekreacyjno-Sportowe Aquasfera na bieżąco przechodzi szereg prac konserwacyjnych związanych z codziennym funkcjonowaniem. Obiekt wymaga także działań zakrojonych na szeroką skalę. To nie powinno dziwić, Aquasfera działa bowiem już ponad dekadę. W tym czasie odwiedziło ją około 8 milionów osób. Pływalnia gościła też około setki krajowych i międzynarodowych zawodów.

Zakończone właśnie prace dotyczyły przebudowy szatni. Zmodernizowane zostały także instalacje, m.in. elektryczna, wodno-kanalizacyjna czy cieplna. Prace związane z modernizacją szatni kosztowały ponad cztery miliony złotych.

— Przebudowane zostały ściany szatni, wymienione zostały płytki na ścianach, na podłodze — wymienia dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie, Jerzy Litwiński. — Odwiedzającym obiekt na pewno nie umknie uwadze nowa kolorystyka ścian i szafek w szatniach.

— Wyremontowaliśmy kompleks szatniowy: szatnie damskie, męskie i dla niepełnosprawnych. Było to konieczne, ponieważ Aquasfera to obiekt ponad dziesięcioletni. Pracuje w systemie całorocznym — informuje Zbigniew Szymula, rzecznik prasowy OSiR Olsztyn. — W szatniach przeprowadziliśmy kompleksowy remont. Wymieniliśmy tynki, podłogi, całą trakcję sanitarną, elektryczną. Wymieniliśmy wszystkie pisuary, umywalki, zestawy natryskowe. W szatniach zastosowano ogrzewanie podłogowe. Całość otrzymała nowe wizualizacje. Szatnie dla niepełnosprawnych są w kolorze zielonym, przebieralnia męska to kolor grafitowy, a damska to kolor żółty — wylicza rzecznik. — Do tego doszły systemy elektroniczne, takie jak np. system obsługi klienta. Całościowo można powiedzieć, że w połowie obiektu, Aquasfera jest jak spod igły.

— Basen został odświeżony, zdecydowanie lepiej wygląda i przyjemniej się z niego korzysta — mówi nasz czytelnik. Zwraca jednak uwagę na kilka wciąż uciążliwych aspektów. — Mimo kompleksowego remontu mam uwagi. Mając na względzie część męską, pisuary w toaletach pozostałych usytuowane za wysoko. Małe dzieci nie mają szans na skorzystanie z nich — komentuje czytelnik. — Zwykle montuje się je na różnych wysokościach, by ułatwić korzystaniem zarówno wyższym, jak i niższym osobom.

Druga uwaga dotyczy suszarek. Na basenie dochodzi do nieporozumień z pracownikami, ponieważ w kontaktach nie ma prądu. Przyczyna? W odpowiedzi usłyszymy, iż zbyt dużo osób korzysta z prywatnych suszarek, ale elektrycy starają się naprawić problem. Może rozwiązaniem byłby zakaz używania własnego sprzętu. W Aquasferze są przecież sprawne, nowe urządzenia — sugeruje czytelnik.

ANNA GŁAZEK

eprasa.pl a4b4ccd427

MIMO EMBARGA DIESLA NIE BRAKUJE

— Na niektórych stacjach może będzie dochodziło do pojedynczych wypadków, gdzie ceny mogą znacząco wzrosnąć, będą to przypadki odosobnione. Nie będzie to sytuacja masowa – ocenił w poniedziałek wiceminister aktywów państwowych Karol Rabenda, odnosząc się do unijnego embarga na import rosyjskich produktów z ropy.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

fot. Zbigniew Woźniak

Ceny paliwa na stajach Orlenu nawet nie drgnęły

Miał być armagedon, ale na szczęście nic takiego się nie stało. Mimo embarga na import rosyjskich produktów naftowych paliwa nie brakuje i co istotne, ceny też nie skoczyły.

5 lutego weszło w życie unijne embargo na produkty ropopochodne – w tym olej napędowy z Rosji, który dotychczas przypływało do nas statkami. A w Europie produkuje się za mało diesla. To też wynik pewnej polityki, która prowadziła od kilkunastu lat UE. Tych wszystkich dyskusji wokół oleju napędowego i zakazu produkcji aut z silnikiem diesla. W efekcie wygodniej i taniej było sprowadzać diesla z Rosji.

Od 5 lutego kanał dystrybucyjny jest już zamknięty. Olej napędowy z innych kierunków może być dużo droższy, jak też mogą wystąpić zawirowania w dostawach, bo tankowce z rosyjskich portów płynęły do naszego kraju dwa dni, z rejonu Morza Czerwonego zajmie to już miesiąc, a z Indii – około 40 dni.

Na szczęście jak na razie paliwa nie brakuje, ceny też nie skoczyły.

— W obecnej sytuacji, przy odbudowanych zapasach diesla na rynku ARA (Amsterdam – Rotterdam – Antwerpia), wejście w życie embarga na import rosyjskich produktów naftowych nie musi oznaczać automatycznych podwyżek cen paliw na stacjach — przewidują Urszula Cieślak i Rafał Zywert z BM Reflex, dodając, że rzeczywisty wpływ embarga na rynek poznamy za kilka, a może nawet za kilkanaście tygodni.

Na razie sytuacja jest dobra, choć oczywiście ceny paliwa są bardzo wysokie, a benzyna w hurcie w stosunku do początku stycznia jest jeszcze o 20 gr droższa, to jednak i tak jest tańsza niż w połowie miesiąca. Natomiast diesel jest najtańszy od początku roku.

Zdaniem ekspertów z BM Reflex korekty z ostatniego tygodnia oraz to, że jest jeszcze miejsce na spadek w hurcie, dają szanse na spadki cen także w detalu, większe w przypadku diesla niż benzyny.

Według analityków z e.petrol.pl średnie ceny paliw w tym tygodniu będą kształtowały się na poziomie 6,65-6,79 zł/l dla benzyny 95-oktanowej, dla oleju napędowego 7,57-7,70 zł/l, a dla autogazu 3,19-3,26 zł/l. Tu warto dodać, że embargo nie obejmuje gazu LPG.

Jednak na pełny efekt embargo na paliwa gotowe trzeba będzie poczekać nawet kilkanaście tygodni. Rynek oczekuje, że rosyjskie rafinerie zmniejszą w kolejnych miesiącach produkcję paliw płynnych, gdyż łatwiej będzie Rosji sprzedać w obecnej sytuacji ropę naftową niż produkty naftowe. Blisko 2/3 produkowanych przez rosyjskie rafinerie paliw trafiało zazwyczaj na eksport, z czego ponad 46 proc. na rynki europejskie. Europa odbierała ponad 90 proc. całkowitego rosyjskiego eksportu diesla. Teraz Rosja będzie musiała szukać rynków alternatywnych dla oleju napędowego, np. w krajach Ameryki Łacińskiej i Afryki.

Jednak na pełny efekt embargo na paliwa gotowe trzeba będzie poczekać nawet kilkanaście tygodni.

„The New York Times" zwraca uwagę, że w embargu kluczowe jest uderzenie w zakupy rosyjskiego diesla, który napędza nie tylko ciężarówki dostarczające towary, ale także ponad 40 procent samochodów w Unii Europejskiej. Szacunki z ubiegłego roku mówiły nawet o połowie europejskiego importu oleju napędowego (około 700 tys.) baryłek dziennie.

— Wprawdzie takie ilości mogą być trudne do zastąpienia, jednak europejskie rafinerie, wiedząc o zmianie prawnej, przygotowywały się, budując swoje rezerwy, a także zaopatrując się w alternatywnych lokalizacjach — zauważają Jakub Bogucki i Grzegorz Maziak z e-petrol.pl. Według nich niewykluczonym scenariuszem może być omijanie sankcji, monitoring pochodzenia paliw gotowych jest bowiem niemal niemożliwy.

Jak podkreślił Piotr Müller, rzecznik prasowy rządu, Polska jest dobrze przygotowana na embargo.

— Od wielu lat zmniejszaliśmy udział ropy rosyjskiej w udziale ogólnym ropy naftowej importowanej z innych krajów. Teraz embargo w żaden sposób nas nie zaskakuje. W Polsce jesteśmy na to dobrze przygotowani — stwierdził.

OLSZTYN MA CORAZ WIĘCEJ DWORCA

Prace związane z wylaniem fundamentów oraz prace rozbiórkowe na peronie odbywają się obecnie na budowie nowego głównego dworca kolejowego w Olsztynie. Mieszkańcy będą mogli z niego korzystać w drugiej połowie tego roku.

Jak poinformował Bartłomiej Sarna z biura komunikacji PKP S.A., budowa olsztyńskiego dworca postępuje. Od strony pl. 3 Maja trwają prace związane z budową fundamentów nowego Olsztyna Głównego, a w pozostałej części wykopu trwają prace przygotowawcze. Równolegle do nich prowadzona jest rozbiórka wiaty przy peronie 1. oraz ściany kondygnacji na poziomie -1 od strony torów.

Nowy Dworzec Kolejowy Olsztyn Główny to jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji w stolicy Warmii i Mazur. Powstanie w ramach Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016-2023 z dofinansowaniem ze środków unijnych z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Będzie to czwarty w kolejności Dworzec Główny w Olsztynie. Pierwszy wybudowano w 1872 roku, drugi po 1945 roku na skutek odbudowy pierwszego, natomiast trzeci w latach 1969-1971.

Jak podało biuro prasowe PKP S.A., budowa nowego obiektu ma na celu wyeksponowanie nowoczesnego w formie i bryle budynku dworca oraz stworzenie reprezentacyjnej przestrzeni wejściowej przed nim, w formie placu miejskiego z dobrym połączeniem z innymi środkami transportu. Niezwykle ważnym aspektem inwestycji jest budowa nowego tunelu pod dworcem i peronami, który pozwoli połączyć, dotychczas rozdzielone torami, dwie części miasta.

Nowy Dworzec Olsztyn Główny, wzniesiony na planie trapezu, z przeszkloną fasadą będzie reprezentacyjny, ale przede wszystkim oryginalny. Na elewacji frontowej znajdą się wielkoformatowy zegar, a tuż pod nim – zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków – pochodzący z dotychczasowego dworca neon „Dworzec Kolejowy".

Z kolei od strony peronów na elewacji zostanie umieszczony napis z logotypem PKP i nazwą dworca. Długość elewacji od strony peronów wyniesie ok. 73 m, natomiast szerokość pod dachem – około 29 m. W najwyższym punkcie dachu budynek będzie miał około 12 m wysokości. Od strony torów zaprojektowano połączenie bryły z wiatą peronu 1., która nawiąże stylem do dworca. Modernistyczna bryła zostanie przykryta dynamicznym, wystającym poza jej obrys dachem.

Wyglądem w zamyśle architektów ma on przypominać origami lub żagiel, co jest nawiązaniem do charakteru Warmii i Mazur. Nowy dworzec to również funkcjonalna przestrzeń. Budynek będzie składał się z trzech kondygnacji – jednej podziemnej i dwóch nadziemnych. Pierwszą z nich rozdzieli funkcjonalnie przejście prowadzące na perony i dalej w kierunku dzielnicy Zatorze. Po jego zachodniej stronie zlokalizowane będą lokale komercyjne, natomiast po wschodniej przestrzeń obsługi podróżnych, urządzona w nowoczesny sposób, zajmująca łącznie dwie kondygnacje połączone ze sobą ciągami komunikacyjnymi w formie schodów tradycyjnych i ruchomych oraz wind.

fot. Zbigniew Woźniak

Nowy dworzec ma być gotowy w tym roku

W podziemiu zaprojektowano kasy biletowe, toalety oraz strefę podróżnego, natomiast na parterze – reprezentacyjny hol z dostępem do poczekalni, strefy dla rodziców z dziećmi oraz lokali komercyjnych. W samym holu z dużym dostępem światła, który zapewni przeszklona elewacja, znajdą się ergonomiczne ławki dla podróżnych, kosze, gabloty na rozkład jazdy, a także elektroniczne tablice przyjazdów i odjazdów pociągów. W jego wnętrzu znajdzie się również przeniesiona z dotychczasowego dworca mozaika oraz tablica z historią dworca.

Budowa nowego dworca Olsztyn Główny to jedna z największych inwestycji PKP S.A. w ramach Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016-2023. Jej koszt to 70,97 mln złotych brutto. Wykonawcą robót budowlanych jest Torpol S.A., natomiast dokumentację projektową opracowała pracowania architektoniczna TPF Sp. z o.o. z Warszawy. (PAP)

AGNIESZKA LIBUDZKA

eprasa.pl a4b4ccd427

WILKI ATAKUJĄ WIEJSKIE ZWIERZĘTA?

Przybywa zgłoszeń o zagryzionych w okolicach Olsztyna zwierzętach. Ostatnie pochodzą spod Jonkowa i Okolic Świątek. Zdaniem ich właścicieli winne są wilki, choć nie wykluczają, że zaatakowały zdziczałe psy.

Bonek pilnował jednego z gospodarstw w Nowym Kawkowie (gmina Jonkowo). — Bonek był kochanym psem. Zawsze był przyjazny i wierny. Czekał na nas na progu i witał po każdej podróży. Wszyscy go tutaj znali i lubili — opowiada właścicielka psa, pani Jola. — Pilnował swojego terytorium, odstraszał sarny czy dziki. Dlatego też nie byliśmy świadomi, kiedy szczekał tego wieczora, że czyha na niego jakieś niebezpieczeństwo.

W nocy do gospodarstwa, które mieści się pod lasem, 800 metrów za wsią Nowe Kawkowo, podeszło najprawdopodobniej stado wilków, które zaatakowały pupila pani Joli.

— Wilki lub bardzo duże psy odciągnęły naszego psiaka od podwórza około 100 m. To musiały być duże sztuki, skoro dały radę to zrobić. Na śniegu było widać ślady ciągnięcia. Pies nie został zjedzony, miał rozerwany bok i szczękę, coś musiało je spłoszyć — opowiada właścicielka gospodarstwa. I dodaje: — Nasz pies należał do tych średniej wielkości, a więc musiał to być atak zbiorowy.

Taka sytuacja przytrafiła się w gospodarstwie pani Joli po raz pierwszy. Jednak okazuje się, że w sąsiednich wsiach podobne miały już miejsce.

— Populacja wilków w ostatnim czasie bardzo wzrosła. Ktoś powinien zacząć to liczyć. Obecnie w gospodarstwie mamy stado cielnych krów. Za dwa miesiące pojawią się cielęta. To stado naturalne, obawiam się, co może się wydarzyć, jeśli wilki wciąż będą tu krążyły — mówi mieszkanka Nowego Kawkowa.

Kilka dni po zdarzeniu w tej wsi, szczątki psa znaleziono również na polu w gminie Świątki, kilkaset metrów od zabudowań. — Wilki rozszarpały i pożarły naszego pieska Cygana — mówi rozżalona właścicielka. — Nasz piesek nigdy nie uciekał z posesji. Był przyjazny i kochał dzieci. Został zagoniony na pole obok i zagryziony. Z wiernego pupila nie pozostało prawie nic.

fot. Straż Ochrony Przyrody w Giżycku

Wilki są w Polsce pod ochorną

W OBRONIE WILKÓW CZY W OBRONIE PSÓW

W sprawie tych i innych ataków pojawiło się wiele głosów zarówno tych z wyrazami współczucia dla właścicieli, jak i tych, które biorą wilki w obronę.

— Dane dotyczące ataków na zwierzęta gospodarskie. Tylko w 2021 roku GUS wskazuje, że zagryzione zostały 972 psy, 786 owiec, 138 krów, 86 kóz i 9 koni. Ile przypadków nie zostało zgłoszonych? Pewnie drugie tyle. Wilki zjadają dziką zwierzynę na kwotę ok 60 000 000 zł rocznie. Tyle nas kosztuje utrzymanie wilka — komentuje jeden z czytelników.

Jednak obrońcy wilków też mają swoje argumenty. — Te zdarzenia to świetne historie do wytknięcia ludziom ze wsi i małych miasteczkach błędów, jakie popełniają w opiece nad swoimi zwierzętami domowymi i gospodarskimi. To nie wilków wina czy zdziczałych psów, że trafił im się łatwy posiłek... To wina ludzi, że zostawili swojego psa bez opieki, na otwartym terenie, poza domem — komentuje przedstawicielka fundacji SAVE Wildlife Conservation Fund. — Wilki, polując na leśne ssaki kopytne, pomagają rolnikom i leśnikom (zmniejszają szkody rolne i leśne), utrzymują lasy i żyjące w nich populacje zwierząt w dobrym zdrowiu. Pomagają w walce z ASF, a także eliminują zdziczałe psy, które stanowią rzeczywiste zagrożenie i dla innych zwierząt, i dla ludzi.

Informacja o atakach wilków trafiła już do Urzędu Gminy Jonkowo. Informacja ma być sprawdzona.

— Jesteśmy na etapie rozeznania. Nikt nie ma pewności, czy to na pewno były wilki. Na razie musimy sprawę prześledzić. Jeśli zostanie potwierdzone, że to były wilki, wtedy na pewno poinformujemy mieszkańców i wydamy komunikaty — poinformowała Martyna Nąć z Gminy Jonkowo.

Przypomnijmy, że do podobnej sytuacji doszło w październiku w w miejscowości Bukwałd, w gminie Dywity. Wilki opuściły rejony lasu i powędrowały wprost na pastwisko owiec. Ich ofiarą padły owce św. Jakuba – nietypowe, pstrokate zwierzaki, z łysiną na głowie, a niekiedy z czterema rogami.

Obecnie populacja wilków w warmińsko-mazurskich lasach jest szacowana na 160 osobników. Zwykle wataha liczy od 4 do 6 osobników. Jest to zwykle para dorosłych wilków i ich wilcze potomstwo z ostatniego roku lub dwóch lat.

ANNA GŁAZEK
a.glazek@gazetaolsztynska.pl

OLSZTYN PRAWIE DWA MIESIĄCE NIE MA WICEPREZYDENTA

Karuzela ratuszowa nieustannie się kręci, a kilka osób już z niej spadło. Tylko w ciągu ostatnich sześciu miesięcy aż trzech wiceprezydentów straciło swoje stanowiska. W grudniu ubiegłego roku rezygnację złożył Grzegorz Wieczorek, który zaledwie pół roku wcześniej objął stanowisko po Ryszardzie Kuciu.

Grzegorz Wieczorek, obejmując nową funkcję, nie był człowiekiem z pierwszych stron gazet, ba nie był nawet politykiem w bezpośrednim tego słowa znaczeniu. Koleżanki o koledzy z partii określali go mianem „człowieka od roboty", którym faktycznie był. Kilka dni przed świętami Wieczorek sam zrezygnował.

Obecnie Olsztynem rządzi ugrupowanie prezydenta Piotra Grzymowicza w porozumieniu z Koalicją Obywatelską. To właśnie z umowy koalicyjnej wynika podział na stanowiskach wiceprezydentów, który wygląda następująco: dwóch prezydentów z Koalicji Obywatelskiej i jeden z ugrupowania prezydenta Grzymowicza.

Pod koniec października funkcję wiceprezydenta przestała pełnić Halina Zaborowska-Boruch, która została mianowana na funkcję prezesa SM „Jaroty". Jej miejsce zajęła Justyna Sarna-Pezowicz, odpowiadająca za fundusze unijne w gminie Olsztyn.

Jako jedyna swoje stanowisko utrzymała od początku nominacji Ewa Kaliszuk (KO).

W Olsztynie od niemal dwóch miesięcy mamy zatem wakat na stanowisku wiceprezydenta. Grzegorz Wieczorek odszedł przed świętami Bożego Narodzenia i do tej pory (6 lutego) Koalicja Obywatelska nie zgłosiła nowej kandydatury.

— Z tego, co wiem, to wybór nie jest najprostszy. Zarząd partii chce, aby to była odpowiednia osoba na odpowiednim stanowisku i szczegółowo przygląda się wszystkim kandydatom — mówi jeden z naszych rozmówców wewnątrz KO.

— Wybór trwa, na razie nie mogę nic więcej powiedzieć — mówi tajemniczo wicemarszałek województwa Marcin Kuchciński, szef miejskich struktur PO — Jeśli dokonamy wyboru, z pewnością tą informacją się podzielimy — dodaje.

Funkcja wiceprezydenta Olsztyna to oprócz ogromnego prestiżu ciężka praca. Zarówno Kuć, jak i Wieczorek byli odpowiedzialni za miejskie spółki i inwestycje, a więc jedne z najważniejszych elementów funkcjonowania miasta. Wiele obowiązków oznacza również sowitą wypłatę. Nowy wiceprezydent będzie mógł liczyć na wynagrodzenie rzędu kilkunastu tysięcy złotych.

Niektórzy opóźnienie w wyborze prezydenta tłumaczą tym, że nowy wiceprezydent może być jednocześnie kandydatem KO w najbliższych wyborach samorządowych na fotel prezydenta Olsztyna. Ile jest w tym prawdy? Czas pokaże.

KAROL GROSZ

REKLAMA

WÓJT GMINY ELBLĄG

uprzejmie informuje, iż został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczony na stronach internetowych Urzędu wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, stanowiących własność Gminy Elbląg.
Wykaz będzie wywieszony od 07.02.2023 r. do 28.02.2023 r.

3323see1-a-M

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało wywieszone Zarządzenie Burmistrza Miasta Braniewa nr 21/2023 z dnia 2 lutego 2023 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

1823sezr-a-M

przetarg

Wyciąg

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO
OGŁASZA DRUGI USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ NA TERENIE MIASTA LIDZBARK WARMIŃSKI.

Działka położona przy ul. Dąbrowskiego, oznaczona w obrębie 3 numerem 17, o pow. 10502 m², KW nr OL1L/00014846/3. Cena wywoławcza – 465.000,00 zł, wadium: 47.000,00 zł. Działka w planie zagospodarowania przestrzennego oznaczona jest symbolami C24UT - Teren usług i urządzeń związanych z turystyką z uzupełniającą funkcją mieszkalną i C25WS – istniejący staw – adaptowany.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 10 MARCA 2023 ROKU O GODZ. 10.00 W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia 6 marca 2023 roku wpłacą wadium na konto Urzędu Miejskiego Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński, **nr 13 1160 2202 0000 0000 6193 1481.** Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na ww. rachunek.

Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. (89) 767 85 13. Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: **https://bip.lidzbarkw.pl/** i **https://lidzbarkw.pl/.**

3323lwwl-a -P

eprasa.pl a4b4ccd427

KONIEC OSZUSTW NA POKAZACH?

Mamy nadzieję, że przyczyni się do tego decyzja, która zapadła w Sądzie Okręgowym w Elblągu, gdzie po rozpatrzeniu apelacji złożonej przez obrońcę pracownika firmy organizującej pokazy, skazujący go wyrok I instancji, został utrzymany.

Sąd Okręgowy w Elblągu podtrzymał wyrok skazujący pracownika firmy organizującej popularne pokazy na osiem miesięcy więzienia w zawieszeniu, uzależniając zawieszenie wykonania kary między innymi od tego, czy oskarżony zapłaci pokrzywdzonemu zadośćuczynienie w wysokości odpowiadającej szkodzie poniesionej w związku z zawartą umową.

Taki wyrok — przypomnijmy — zapadł w październiku 2022 roku w Sądzie Rejonowym w Elblągu.

fot. archiwum GO

Sąd Okręgowy w Elblągu podtrzymał wyrok skazujący pracownika jednej z firm organizujących owianą złą sławą pokazy

fot. Ryszard Biel

— Mam nadzieję, że wyrok ten stanowić będzie przestrogę dla parających się tego typu nieuczciwym procederem, a także nadzieję na to, że pokrzywdzeni będą mogli dochodzić sprawiedliwości w polskich sądach — komentuje Paweł Rodziewicz, Miejski Rzecznik Konsumentów w Elblągu

W sprawie — w efekcie działań oskarżonego — miało dojść do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonego, który przedmioty o identycznych właściwościach mógłby nabyć na rynku dużo taniej. W dniu zawarcia niekorzystnej umowy zapłacił gotówką 2 900 zł i zobowiązał się do zapłaty kolejnych 6 tys. zł.

— Postępowanie karne nie jest domeną rzeczników konsumentów. Jednakże w sprawach takich jak ta, gdzie w moim przekonaniu wszelkie przesłanki czynu zabronionego zostały wypełnione, postępowanie karne stanowi jedyną możliwość dochodzenia sprawiedliwości i otrzymania wyroku, który będzie spełniał funkcję kompensacyjną, czyli prowadzić będzie do naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody — mówił w październiku Paweł Rodziewicz, Miejski Rzecznik Konsumentów w Elblągu.

I zaznaczał: — Wyrok, który w niniejszej sprawie zapadł, uważam za łagodny, niemniej jest to pierwszy wyrok w tego typu sprawie i mam nadzieję, że będzie stanowił dobry przykład i wytyczy nowy kierunek rozpatrywania spraw dotyczących oszustw na tzw. pokazach. Żywię nadzieję, że orzeczona kara oddziaływać będzie nie tylko na sprawcę, ale także na inne osoby podejmujące się podobnego procederu, skłaniając ich do poszanowania porządku prawnego, i tym samym spełni również swoją funkcję prewencyjną i wychowawczą.

— Apelację w sprawie wyroku złożył obrońca oskarżonego, który wnosił o uniewinnienie swojego klienta lub skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Okręgowy w Elblągu, po rozpatrzeniu apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego o oszustwo na pokazie, utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji skazujący pracownika firmy organizującej pokazy odpowiedzialnego za podpisanie umowy z pokrzywdzonym na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając warunkowo wykonanie kary na okres 1 roku pod warunkiem zapłaty zadośćuczynienia odpowiadającego wysokości zapłaconej przez pokrzywdzonego kwoty. Dodać należy, że podejmowane wcześniej kroki na drodze cywilnoprawnej nie dawały rezultatu w postaci odzyskania straconych na pokazie pieniędzy. Komornik nie miał z czego ściągnąć zasądzonej kwoty — przekazuje Paweł Rodziewicz.

— Mam nadzieję, że wyrok ten stanowić będzie przestrogę dla parających się tego typu nieuczciwym procederem, a także nadzieję na to, że pokrzywdzeni będą mogli dochodzić sprawiedliwości w polskich sądach — zaznacza Rzecznik. **KK**

KONDOLENCJE

Panu

Grzegorzowi Smolińskiemu

Dyrektorowi Generalnemu Olsztyńskiego Oddziału Energa Operator SA, Radnemu oraz Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Olsztyna w latach 2006-2018

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony

składa
Daniel Zadworny
Wójt Gminy Dywity

29223opb1-b -P

Panu

Grzegorzowi Smolińskiemu

Dyrektorowi Generalnemu Olsztyńskiego Oddziału Energa Operator SA

wyrazy najgłębszego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Żony

składa
Dyrektor Generalny Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie
Paweł Żukowski

28623opb1-a-M

Łącząc się w żałobie i smutku, składamy

Panu

Grzegorzowi Smolińskiemu

Dyrektorowi Generalnemu Olsztyńskiego Oddziału Energa Operator SA

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Żony.

II Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski
Piotr Opaczewski

I Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski
Sławomir Sadowski

Wojewoda Warmińsko-Mazurski
Artur Chojecki

28723opb1-a-M

Jak trudno żegnać kogoś, kto jeszcze mógł być z Nami...

Panu

Grzegorzowi Smolińskiemu

Dyrektorowi Generalnemu Olsztyńskiego Oddziału Energa Operator SA, Prezesowi Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA w latach 2016-2019

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy w trudnych chwilach po śmierci

Żony

składają
Zarząd i Pracownicy W-M SSE SA

28123opb1-a -P

Pani

Grażynie Lebedovej

serdeczne słowa otuchy i wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Daniel Zadworny
Wójt
Gminy Dywity

Koleżanki i Koledzy
z Urzędu Gminy
Dywity

29223opb1-a -P

Panu

Ryszardowi Kuciowi

Zastępcy Prezydenta Olsztyna w latach 2016-2022

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia w trudnych dniach po stracie

Taty

składa

Jan Harhaj,
Przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Warmińsko-Mazurskiego,
Starosta Lidzbarski

3223lwwl-a -P

eprasa.pl a4b4ccd427

PODLASIE MĄCI WODĘ W PISIE I NARWII

Miał stać się atrakcją turystyczną aż trzech regionów: Mazur, Mazowsza i Podlasia. Jednak szlak wodny Pisa – Narew nie wyszedł jeszcze poza sferę projektu. I niewykluczone, że na tym etapie się zakończy, bo jest na nim coraz więcej zakrętów.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Fot. Archiwum GO

Czy szlak wodny Pisa - Narew stanie się równie popularny jak Krutynia?

Jeśli wszystko, co nowe, rodzi się w bólu, to w przypadku projektu „Szlak Pisa – Narew" trzeba łyknąć sporo proszków przeciwbólowych, bo prace idą jak po grudzie. Jak na razie nie ma wiele konkretów w sprawie projektu, który wspólnie mają zrealizować trzy regiony: Warmia i Mazury oraz Podlasie i Mazowsze. Ale cały czas odbywają się spotkania w tej sprawie. Ostatnie miało miejsce w Białymstoku i nie przyniosło jakiegoś przełomu. Dlaczego w Białymstoku? Bo koordynatorem projektu, który byłby dofinansowany z Programu Polska Wschodnia, jest Podlasie.

— Prace trwają, rozmawiamy, ale co do szczegółów to niewiele jeszcze możemy ich podać, bo to się zmienia. Nie wiemy, chociażby, ile ostatecznie gmin będzie uczestniczyć w projekcie — mówi Jolanta Piotrowska, członek zarządu województwa warmińsko-mazurskiego.

Zdecydowanie inaczej miało to wyglądać, bo jak zapewniali samorządowcy podczas podpisania listu intencyjnego dotyczącego wspólnej promocji szlaku wodnego Pisa – Narew, łączenie potencjału regionów opłaca się pod każdym względem. To było sześć lat temu i tak naprawdę od tego czasu niewiele się zmieniło. Nie wiadomo, jak będzie wyglądała realizacja projektu, co obejmie i kiedy mógłby ruszyć.

Bez wątpienia szlak mógłby być atrakcją turystyczną trzech regionów: Warmii i Mazur, Podlasia i Mazowsza. Związek Gmin Pisa – Narew, w skład którego wchodzi obecnie pięć gmin, w tym z Mazur – Pisz, od wielu lat zabiega o stworzenie z rzek Pisy i Narwi równie wielkiej atrakcji turystycznej, jak np. Krutynia.

— Na pewno szlak Pisa – Narew odciążyłby tak obleganą Krutynię — mówi Edmund Lipnicki, przewodniczący zarządu Związku Gmin Pisa – Narew. — Ukazałby walory rzeki Pisy, jej meandry, bo rzeka jest trochę inna w swojej charakterystyce niż Krutynia. Przebiega przez obszary trzech regionów z ich różną architekturą, zabudową, kulturą. To też miejsca pracy, nowe źródło dochodu dla miejscowej ludności, bo z rolnictwa nie wszyscy są w stanie się utrzymać. Do tego oczywiście dochodzi też kwestia większej dbałości o środowisko.

Dziś na szlaku potrzeba infrastruktury nadrzecznej. Powinny powstać porty, przystanie, pola namiotowe, pensjonaty, karczmy. Tylko tak może się rozwijać turystyka. I temu ma służy szlak Pisa – Narew, którego projekt już w 2020 roku Związek Gmin Pisa – Narew złożył do programu Polska Wschodnia. Projekt skupia się na budowie infrastruktury wodnej, turystycznej wzdłuż rzek.

Tymczasem, jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, niektórzy widzieli w projekcie też np. muzea w Białymstoku, Supraślu czy Tykocinie. Białystok od szlaku dzieli prawie... 100 kilometrów.

Odmienne jest także spojrzenie samorządów na sam szlak. Podlasie postrzega szlak jako kajakowy, tymczasem Warmia i Mazury oraz Mazowsze patrzą szerzej, jako na szlak żeglowny, dostępny też dla większych jednostek.

To, że szlak ma potencjał, wiemy od dawna, ale jak długo można marnować ten potencjał? Społecznicy są poirytowani tą całą sytuacją, tymi przeciągającymi się pracami. Widzą, że projekt się rozmywa, zatraca pierwotny cel, a jego realizacja staje pod wielkim znakiem zapytania. Dlatego Edmund Lipnicki nie wyklucza, ze Związek Gmin Pisa – Narew wycofa się z tego wspólnego przedsięwzięcia i złoży swój kolejny, własny projekt o dofinansowanie unijne. Ten projekt byłby realizowany już na podstawie gmin z trzech województw należące do związku.

Jednak to nie pierwszy przypadek, kiedy samorządowcy kilku regionów łączą siły, by wspólnie rozwijać turystykę. Takim przykładem była choćby trasa rowerowa Green Velo, która prowadzi przez pięć województw wschodniej Polski, w tym Warmię i Mazury oraz Podlasie. Jednak tym razem widać, że nie wszyscy płyną w tym samym kierunku.

120 KILOMETRÓW WODY

Szlak Pisa – Narew ma 120 km. Składa się na niego rzeka Pisa (80 km) oraz 40-kilometrowy odcinek Narwi od ujścia Pisy w Nowogrodzie do Ostrołęki. Szlak prowadzi przez obszary cenne przyrodniczo, w tym Puszczę Piską i Czartoryskie Jałowce (ok. 180 ha porośniętych tylko jałowcami o różnej wielkości). Szlak ten łączy w sobie tradycje: Mazur, Kurpiów, Podlasia i Mazowsza. Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego szlak Pisa – Narew ma długość 30,5 km: od źródła rzeki Pisy (jezioro Roś) do wsi Wincenta, która jest granicą Mazur i Podlasia, a dawniej była granicą państwową między Prusami i Polską.
W przeszłości szlak Pisa – Narew służył m.in. do transportu drogą wodną dużych jachtów na Mazury.

MICHAŁ WYPIJ ODSZEDŁ Z POROZUMIENIA

— Moje plany zmierzają w innym kierunku niż proponowany przez władze Porozumienia — napisał wczoraj w swoim oświadczeniu Michał Wypij, olsztyński poseł Porozumienia. Chodzi o niedzielną decyzję władz partii, które zdecydowały o połączeniu z AgroUnią w jedno ugrupowanie.

fot. Andrzej Spryczak

Michał Wypij będzie teraz posłem niezrzeszonym

O tym pomyśle Michał Wypij już wcześniej wypowiadał się krytycznie. — Nie potrafię przewidzieć, jakich wyborców może zainteresować (projekt połączenia Porozumienia i AgroUnii). Tak zdecydowany sygnał ze strony Porozumienia jeszcze bardziej zawęża i tak wąską możliwość współpracy z dużymi partiami opozycyjnymi. Bardzo żałuję niewykorzystanego potencjału Porozumienia, przyszłych, sensownych koalicji i jednej listy — mówił.

W poniedziałek poinformował, że postanowił odejść z Porozumienia. — Podjąłem niełatwą decyzję, która kończy bardzo ważny dla mnie okres w życiu politycznym. W tym też kontekście ograniczam współpracę ze środowiskiem, któremu wiele zawdzięczam i któremu pragnę w tej chwili bardzo gorąco podziękować — napisał. I dodał: — Moje plany zmierzają w innym kierunku niż proponowany przez władze Porozumienia. Chcę z pełną determinacją poświęcić się pracy na rzecz Warmii i Mazur. Regionu, który zasługuje na znacznie więcej, niż to, co dziś oferuje mu polski rząd. Również reprezentacja regionu w centralnych strukturach decyzyjnych, w mojej ocenie, zawsze była niedostateczna i nieefektywna.

Będę szukał sojuszników i partnerów w realizacji mojej misji. To Warmia i Mazury będą decydować o wynikach wyborów. Zamierzam pracować ciężko i ponad podziałami. Przyszłość jest na wyciągnięcie ręki — podkreślił.

Parlamentarzysta wyjaśnił, że powodem jego odejścia z partii była „różnica zdań w sprawie przyszłości Porozumienia na scenie politycznej". — AgroUnia ma zupełnie inny program i styl prowadzenia polityki niż Porozumienie, nie widzę swojej przyszłości i miejsca w takim ugrupowaniu — wyjaśnił.

Michał Wypij, który dotąd był przewodniczącym koła parlamentarnego Porozumienia, dodał, że wystąpił z tego koła i będzie teraz posłem niezrzeszonym. — Jestem posłem niezrzeszonym, wybranym z Warmii i Mazur, mam jeszcze zadania do wykonania, a co przyniesie przyszłość, zobaczymy — zaznaczył. **RED/PAP**

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 7 lutego 2023 r. do 28 lutego 2023 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie***.
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

10723otbr-a-M

eprasa.pl a4b4ccd427

W POLIKLINICE JUŻ DZIAŁA NOWY REZONANS MAGNETYCZNY

Na ten sprzęt olsztyńska Poliklinika czekała długie lata. W końcu się udało. Wczoraj w szpitalu MSWiA w Olsztynie otwarto nową pracownię rezonansu magnetycznego. Będzie wykonywała badania przede wszystkim na potrzeby chorych onkologicznie.

for. SK duze ludzie, mały rezonans

W szpitalu MSWiA w Olsztynie otwarto nową pracownię rezonansu magnetycznego

Olsztyńska Poliklinika jest jedną z najważniejszych placówek medycznych w Olsztynie. Mimo że podlega MSWiA, jest otwarta i przyjmuje pacjentów spoza resortu służb mundurowych. Rezonans będzie więc dostępny dla wszystkich mieszkańców Warmii i Mazur.

Dyrekcji szpitala przekazał go wiceminister zdrowia Marcin Martyniak w obecności wiceministra spraw wewnętrznych Błażeja Pobożego. Sprzęt za 5,5 mln zł sfinansowano w znacznej mierze z funduszu covidowego Ministerstwa Zdrowia. Rocznie będzie wykonywanych ok. 5 tys. badań, głównie onkologicznych.

— Ten szpital w okresie pandemii przejął na siebie rolę ważnego centrum zwalczania COVID-19. Sprzęt był mocno eksploatowany. Tym zakupem, właśnie z funduszy covidowych, chcemy podziękować za tak wielki wkład w działania medyczne w najtrudniejszych chwilach — wyjaśnił Marcin Martyniak. — To pan minister Kamiński z panem ministrem Pobożnym zwrócili się do nas z informacją o potrzebie wsparcia w zakresie diagnostyki obrazowej. Ten sprzęt będzie służył w dużej mierze pacjentom onkologicznym, którzy stanowią 70 procent badanych. W okresie pandemii wielu chorych zrezygnowało z badań. Ich zwiększona dostępność jest teraz bardzo ważna — dodał.

— To dobra informacja dla naszej flagowej placówki, którą jest szpital MSWiA w Olsztynie. To kapitalny zespół świetnych specjalistów. Bardzo dziękuję ministerstwu zdrowia za wprowadzoną w życie decyzję o sfinansowaniu tak potrzebnego naszemu szpitalowi sprzętu — powiedział Błażej Poboży. — Wiem, że tych dobrych informacji dla naszego szpitala w najbliższej przyszłości będzie więcej. Inwestujemy w naszą infrastrukturę — podkreślił.

— To sprzęt najnowszej generacji. Umożliwia diagnozowanie, wykrywanie najmniejszych zmian nowotworowych, co jest związane z szybszą i lepszą diagnostyką i z wyleczeniem pacjenta — przypomniała z kolei Krystyna Futyma, dyrektor szpitala MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie. — Pracownia diagnostyczna jest bardzo wygodna i dla pacjentów, i dla pracowników. Pracownia rezonansu już wykonuje badania — dodała.

— Jestem z tym szpitalem bardzo związana. Urodziłam się w jego murach. Tym bardziej jestem szczęśliwa, że placówka nie tylko otrzymuje tak nowoczesny sprzęt, który będzie służył mieszkańcom naszego regionu, ale faktycznie są realne plany ważnych inwestycji w jego rozwój — powiedziała poseł Iwona Arent, która jest przewodniczącą rady społecznej Polikliniki.

Szpital MSWiA w Olsztynie jest jednocześnie największym szpitalem onkologicznym w regionie. Nowa pracownia rezonansu może wykonać od kilku do kilkudziesięciu badań dziennie, w zależności od stopnia skomplikowania obrazowania. Te mniej skomplikowane trwają kilka minut, a najbardziej nawet do półtorej godziny. W tej chwili w placówce trwają prace remontowe jednego z pięter budynku znajdującego się przy ulicy Wojska Polskiego w Olsztynie. Lokalizację, po zakończeniu prac, znajdzie tu nowy oddział szpitalny.

W uroczystości wziął udział również wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki, dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału NFZ, przedstawiciele samorządu wojewódzkiego, a także dyrektorzy największych szpitali w regionie.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

PROMOCJA

223otbp-f-K

eprasa.pl a4b4ccd427

KĄPIELE BOROWINOWE POD GRANICĄ

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku zacznie działać część uzdrowiska, które powstaje pod Górowem Iławeckim. To jedna z inwestycji mających na celu ożywienie i uatrakcyjnienie północnej części Warmii i Mazur.

Po ustanowieniu na terenie Górowo Iławeckie obszaru ochrony uzdrowiskowej samorząd rozpoczął serię inwestycji mających na celu utworzenia na terenie miejscowości Nowa Wieś Iławecka uzdrowiska.

— Gmina Górowo Iławeckie to miejsce, gdzie życie toczy się pozornie tak samo, jak gdzie indziej, jednakże tylko ten, kto tutaj mieszka i zawita wie, że to miejsce szczególne. Decydując się choćby na krótki pobyt w naszych malowniczych okolicach, z pewnością zgodzicie się Państwo ze stwierdzeniem, że górowszczyzna stanowi doskonałą ofertę dla osób szukających ciszy i spokoju na łonie natury, w otoczeniu atrakcyjnych obiektów przyrodniczych i malowniczych krajobrazów, a także licznych zabytków architektonicznych – a wszystko to tuż przy granicy Unii Europejskiej — można przeczytać w opisie inwestycji, która ma przyczynić się do ożywienia całego regionu, a także do poprawy zdrowia mieszkańców Warmii i Mazur.

Dziś można już podziwiać jej efekty. Główne obiekty o charakterze uzdrowiskowym wybudowane przez gminę to m.in. pawilon Uzdrowiskowy B z pijalnią wód i salami do hydroterapii, masażu i grotą solną, Tężnie Solankowe oraz Zakład Przyrodoleczniczy z basenem i infrastrukturą techniczną. Ten ostatni obiekt jest na ukończeniu stanu zerowego, a więc „wyszedł z ziemi".

Jak jednak podkreśla wójt gminy Bożena Olszewska-Świtaj, budowa uzdrowiska to także szereg innych, niezbędnych do jego funkcjonowania inwestycji.

— To również budowa drogi dojazdowej, ścieżki rowerowej, już powstała sieć kanalizacyjna. Potrzebne było także wybudowanie oczyszczalni ścieków. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, część już powstałych obiektów będzie mogła zostać uruchomiona jeszcze w tym roku, a te, które nie zostaną jeszcze dokończone, będą dalej realizowane. Chodzi o to, by ukończone obiekty, jak grota solna, gabinety masażu, gabinety hydroterapii, które są wyposażone, nie stały nieużywane — mówi wójt.

Fot. arch. Mirona Sycza

Miron Sycz i Bożena Olszewska-Świtaj przed jednym z budynków uzdrowiska

Jak podkreśla Miron Sycz, wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego, Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Województwa Warmińsko-Mazurskiego zakłada rozwój uzdrowisk, szczególnie w części przygranicznej regionu.

— Można było się dziwić, że Warmia i Mazury nazywane są zielonymi płucami kraju, a uzdrowiska znajdują się głównie na południu Polski. Założyliśmy więc, że dobrymi miejscami, by takie uzdrowiska powstały u nas, to Gołdap, gmina Górowo Iławeckie, Miłomłyn, Frombork czy Lidzbark Warmiński. Staraliśmy się, by w środkach unijnych znaleźć środki, by te inwestycje się rozwijały. I tak się stało, pięknie się rozwija Gołdap, na bardzo dobrym etapie jest budowa części uzdrowiskowej w Lidzbarku Warmińskim, ale i w Nowej Wsi Iławeckiej prace są poważnie zaawansowane — mówi wicemarszałek.

Jak podkreśla Miron Sycz, w przypadku omawianej inwestycji ważne jest występowanie tam źródeł borowinowych. Kąpiel w zawiesinie borowinowej działa przeciwbólowo, poprawia ukrwienie, ułatwia wchłanianie wysięków (płynów powstających w przebiegu zapaleń) pojawiających się w różnych stanach chorobowych.

— Istotne jest to, że północna część naszego województwa jest dość mocno zmarginalizowana. To ponad 200 kilometrów ściany na granicy z Rosją. Tam możliwości rozwoju są niezwykle trudne. Wydaje mi się, że rozwój funkcji uzdrowiskowej bardzo wspomoże te regiony, a jednocześnie przyczyni się do poprawy zdrowia naszego regionu — podkreśla Miron Sycz. **RAZ**

KOPERNIK NA ZNACZKACH

29 stycznia we Fromborku zaprezentowano znaczek „550. rocznica urodzin Mikołaja Kopernika". Miejsce i data nie były przypadkowe. W projekcie wykorzystano portret astronoma z jego epitafium z bazyliki archikatedralnej.

500 lat temu, 30 stycznia 1523 roku, po śmierci bpa Fabiana Luzjańskiego, kanonik Mikołaj objął funkcję administratora biskupstwa warmińskiego.

Po raz pierwszy, w okresie II RP, wizerunek Kopernika z tzw. portretu toruńskiego pojawił się na polskim znaczku w roku 1923. Upamiętniał 450. rocznicę urodzin astronoma. Wydano go w dwóch kolorach i nominałach – 1000 i 5000 marek. Szybko jednak został wycofany z obiegu, gdyż projekt nie był zbytnio udany. Dziesięć lat później na znaczku wyemitowanym z okazji 700-lecia Torunia (1233-1933) znalazł się widok tamtejszego ratusza wraz ze stojącym przed nim pomnikiem astronoma.

Pierwszym akcentem kopernikowskim w powojennej polskiej filatelistyce był Widok Krakowa (1945), na którym przedstawiono fragment dziedzińca Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego z pomnikiem słynnego studenta tej uczelni dłuta C. Godebskiego. Ten sam motyw trafił rok później na znaczek upamiętniający dzieło Komisji Edukacji Narodowej.

25 czerwca 1951 roku na polskim znaczku ponownie pojawił się portret astronoma wykonany na podstawie obrazu J. Matejki Astronom, czyli rozmowa z Bogiem... Do końca 1972 roku na całym świecie wydano 39 „kopernikowskich" znaków pocztowych.

Najwięcej walorów filatelistycznych poświęconych twórcy teorii heliocentrycznej pojawiło się w roku 1973, kiedy przypadała 500. rocznica jego urodzin. Obchodom jubileuszu towarzyszyła m.in. Światowa Wystawa Filatelistyczna (ŚWF „Polska 73") zorganizowana w Poznaniu, podczas której był wysyp nowych znaczków, kart pocztowych, kopert i stempli poświęconych postaci M. Kopernika.

W połowie lutego 1973 roku wydano serię, która prezentowała jego najbardziej znane wizerunki: z miniatury M. Bacciarellego, portretu toruńskiego, kopii N. Zinck, z zegara strasburskiego oraz obrazu Matejki. 19 sierpnia pojawiły się dwa bloczki upamiętniające święto pocztowców i filatelistów, czyli ŚWF, którą tego dnia uroczyście otwarto w stolicy Wielkopolski. Kopernikowskimi akcentami na tych walorach były logo wystawy oraz napis informujący o rocznicy.

W XXI wieku do roku 2022 ukazały się tylko dwa polskie znaczki pośrednio związane z postacią astronoma. Na wydanym w 2001 roku znaczku „Astronomia", z serii przedstawiającej najwybitniejszych Polaków, na tle portretu Kopernika umieszczono zdjęcie A. Wolszczana, odkrywcę pierwszego pozasłonecznego układu planetarnego. W 2003 roku na znaczku Miasta polskie – Toruń przedstawiono charakterystyczne dla niego zabytki, w tym fragment pomnika Kopernika.

Do tego zbioru zaliczyć też trzeba „nowinkę technologiczną", jaką są kryptoznaczki adresowane do społeczności filatelistów cyfrowych. Łączą one tradycyjne walory z cyfrowymi tokenami. Jednym z ich rodzajów są talary, np. talar „Kopernik" wyemitowany przez naszą pocztę w ubiegłym roku. Można wymieniać je na cyfrową wersję pierwszego polskiego kryptoznaczka „Polska w kosmosie".

Na ten jubileuszowy rok kopernikowski Poczta Polska przygotowała w sumie trzy emisje – dwie znaczkowe oraz kopertę z nadrukowanym znakiem opłaty pocztowej. Kolejny znaczek z Kopernikiem ma się pojawić 19 lutego w 550. rocznicę urodzin wielkiego astronoma.

Na podstawie książki: W. K. Szalkiewicz, „Zajęcia przeróżne wielebnego kanonika Mikołaja Kopernika", Butterfly, Olsztyn 2023

eprasa.pl a4b4ccd427

CZY MĘŻCZYZNA POWINIEN PRZEPUSZCZAĆ KOBIETĘ?

Rozpoczynamy nasz nowy cykl, w którym naszym rozmówczyniom będziemy zadawali 7 takich samych pytań. Rozmowy szukajcie na naszych łamach w każdy wtorek.

Dzisiaj na pytania odpowiada Emilia Bartkowska, instruktorka gimnastyki słowiańskiej. Nasza rozmówczyni pochodzi z Wielkiej Żuławy, jednej z większych wysp śródlądowych w Polsce położonej na Dużym Jezioraku, w granicach Iławy. Na co dzień pracuje w warszawskiej korporacji. Organizuje także plenery fotograficzne i sama staje po obu stronach obiektywu.

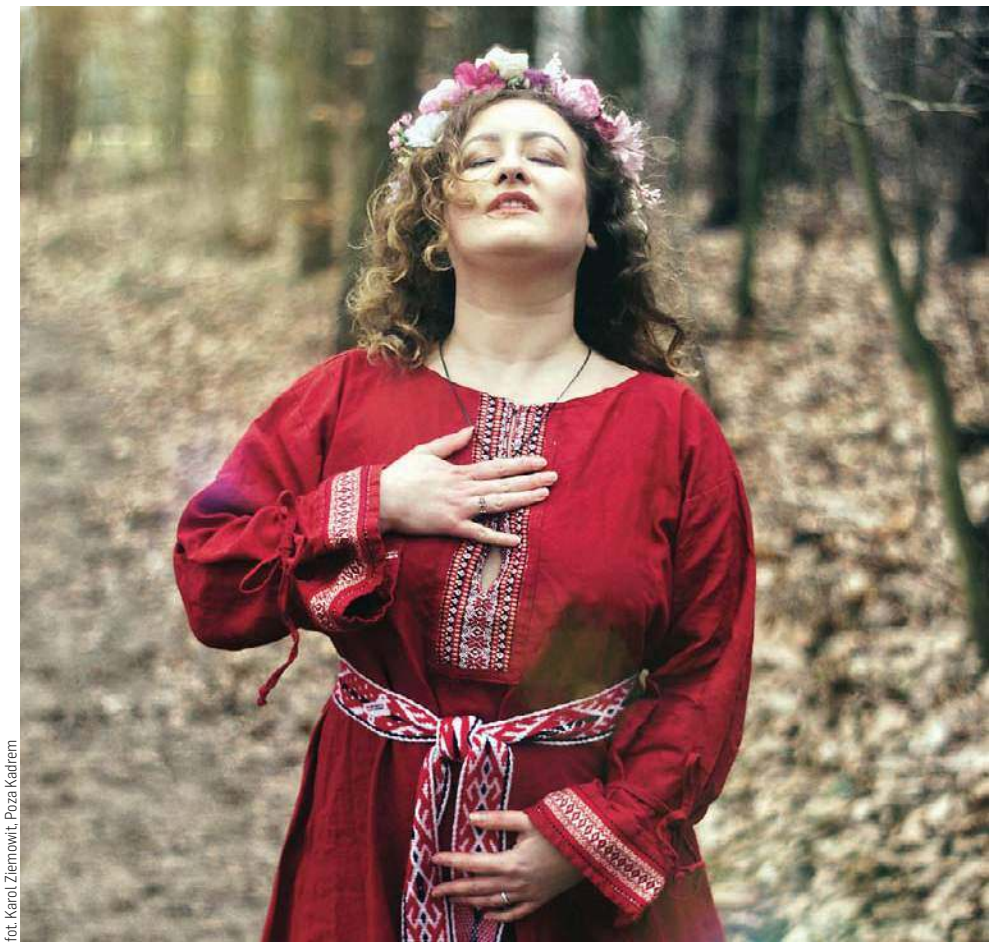

fot. Karol Ziemowit, Poza Kadrem

Emilia Bartkowska praktykuje i uczy gimnastyki słowiańskiej

Czy...

1. ...feminatywy powinny stać się normą języka polskiego?

Obie formy powinny funkcjonować w języku polskim. Chociaż niektóre feminatywy brzmią dla mnie raczej obco i ich nie używam. Jestem za tym, by każdy miał wybór odnośnie do tego, w jaki sposób chce mówić.

2. ...mężczyzna powinien w drzwiach przepuszczać kobietę i ustępować jej miejsce w autobusie?

Tak, mężczyzna powinien przepuszczać kobietę w drzwiach i jeżeli to czuje, może też jej ustąpić miejsca w komunikacji miejskiej. Lubię odczuwać to, jaką pieczę może dać męska energia i jest mi bardzo miło, kiedy mężczyźni pomagają mi wynieść z pociągu ciężką walizkę albo otwierają przede mną drzwi, lub idąc obok mnie, pilnują, by nic mi nie zagrażało. Chodzę w długich do ziemi spódnicach i zdarzało mi się, że silne męskie ramię uchroniło mnie przed potknięciem się i przewróceniem. Jeśli chodzi o komunikację miejską, to myślę, że ustąpienie miejsca to bardzo miły gest, zwłaszcza że sporo kobiet nosi szpilki, co mi kojarzy się jedynie z bólem stóp i marzeniem o tym, by móc sobie usiąść i im ulżyć.

Jeszcze kilka lat temu byłam mocno osadzona w męskiej energii i chciałam pokazać, że jestem silna i też potrafię wszystko sama zrobić. Mężczyźni, wśród których przebywałam, raczej traktowali mnie jak mężczyznę i nikt nie przepuszczał mnie w drzwiach, więc kiedy po raz pierwszy mój przyjaciel zaczął robić to regularnie, byłam zaskoczona i nie wiedziałam, co zrobić. Dzisiaj przyjmuję to jako coś bardzo miłego i czuję się jak dama.

3. ...powinno się zrównać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn?

Moim zdaniem nie. Kobiety powinny wcześniej kończyć swoją pracę zawodową, ponieważ wykonują jeszcze dodatkową pracę, którą jest wychowywanie dzieci i zajmowanie się domem i rodziną, a ta praca często jest drugim, bezpłatnym etatem.

4. ...kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa?

Można tak powiedzieć. Ostatnio czytałam tantryczną książkę o tworzeniu relacji partnerskich. Autor mocno podkreślał, że różnimy się od siebie nie tylko fizycznie, ale też psychicznie – inaczej odczuwamy.

Jesteśmy różni, ale równi i się nawzajem uzupełniamy. Samo słowo Wenus kojarzy mi się z boginią, która płynie przez życie, prowadzona swoją intuicją i sercem, a słowo Mars przywodzi mi na myśl ogień, siłę i czyn.

Oczywiście nie da się jednoznacznie powiedzieć, że każda kobieta jest z Wenus, a każdy mężczyzna z Marsa, bo mamy różne proporcje męskiej i kobiecej energii i niektóre kobiety mają więcej męskiej, więc będą bardziej z Marsa niż z Wenus, a niektórzy mężczyźni będą bardziej z Wenus niż z Marsa.

Osobiście przekonałam się, że granice w tej kwestii są płynne i mogą zmieniać się wraz z wiekiem. Dzisiaj jestem bardziej osadzona w kobiecej energii i zdecydowanie gra mi Wenus, a jeszcze 5 lat temu w spodniach i w męskiej energii mocno czułam Marsa.

5. ...istnieją zawody typowo męskie lub żeńskie, a jeżeli tak, to jakie?

Zawody, które wymagają większej siły fizycznej, z reguły są uważane za męskie, a te wymagające więcej empatii, są uważane za bardziej kobiece. Nie oznacza to, że inna płeć nie może w nich pracować.

To, w jakim zawodzie ktoś będzie się czuł lepiej i jakie ma predyspozycje do jego wykonywania, zależy od konkretnej osoby, jej odczuwania, patrzenia na świat i tego, jaka jest, więc nie da się przypisać jakiegoś zawodu konkretnie do płci. Mnie cieszy to, że obecnie granice są płynne i wszyscy możemy próbować szukać swojej drogi tam, gdzie nas kieruje nasza dusza, a nie tam, gdzie – zgodnie z normami społecznymi – powinniśmy być.

6. ...lepszymi kierowcami są mężczyźni czy kobiety?

Nie da się jednoznacznie stwierdzić – to zależy od człowieka, a to, czy jest mężczyzną, czy kobietą, nie ma znaczenia. Bardzo dużo podróżuję po kraju jako pasażerka. Jest to bardzo indywidualna kwestia, bo świetne umiejętności za kierownicą jednej z kobiet uratowały nas przed czołowym zderzeniem w środku zimy kilka lat temu, a zdarzało mi się też jeździć z mężczyznami i modlić się do wszystkich bóstw o to, żebym w ogóle przeżyła.

Podobnie jest z funkcjonującymi żarcikami na temat tego, że kobiety nie rozróżniają lewej strony od prawej – mężczyznom też się to zdarza.

7. ...lepiej czuje się pani w spodniach czy w spódnicy?

W spódnicy i sukniach. Odkąd w 2020 zaczęłam ćwiczyć gimnastykę słowiańską, przestałam w ciągu kilku miesięcy nosić spodnie i chodzę tylko w długich do kostek spódnicach i sukienkach. Zdarza mi się też chodzić po mieście w słowiańskiej sukni obrzędowej z krajką zawiązaną w pasie. Wszyscy są już tak przyzwyczajeni do tego braku spodni, że – gdy zdarzy mi się raz na kilka miesięcy pokazać w pracy w spodniach – wywołuje to „dziką" reakcję i wszyscy pytają, czy się dobrze czuję.

Kiedyś nawet padło pytanie, jakiego jestem wyznania i czy noszenie długich spódnic jest dla mnie związane z religią. Powiedziałabym bardziej, że dla mnie to kwestia kulturowa. W wielu kulturach wierzy się, że kobieta pobiera energię z ziemi, a noszenie długiej spódnicy, która układa się w ruchu w kształt kielicha, ułatwia pobieranie energii. Bardzo lubię patrzeć na to, jak porusza się materiał. Prawie wszystkie spódnice i suknie mam szyte na zamówienie i zachwycam się tym, jak zupełnie inaczej poruszają się naturalne materiały. Zanim poznałam moją krawcową Magdę spod Warszawy, nie wiedziałam, że każdy materiał ma swój dźwięk i ruch i że np. jedwab będzie podążał za ruchem ciała, len z wiskozą będzie przy ruchu łopotał jak żagiel (kiedy spóźniona wbiegam na open space, wszyscy mnie słyszą już z daleka), że len będzie w upalne lato dawał mi przyjemny chłód, a bawełna ogrzeje mnie zimą.

Spódnicę noszę przez cały rok. Zimą jest mi cieplej, niż gdy chodziłam w spodniach, mimo że nie noszę rajstop i jedynie czasem zakładam zakolanówki albo wkładam pod lniane spódnice halkę. Latem jest chłodniej niż w krótkiej.

Na początku denerwowało mnie to, że musiałam nauczyć się chodzić wolniej, a na schodach podnosić spódnicę jak dama, żeby nie „wywinąć orła". I nie da się wnosić po schodach dużej ilości ciężkich rzeczy, a w aucie pamiętać o tym, żeby nie przytrzasnąć materiału drzwiami, zwłaszcza jeżeli spódnica jest z koła, czyli ma około 4 m materiału.

Nie wyobrażam sobie siebie z powrotem w spodniach, a zwłaszcza w jeansach. Jako instruktorka gimnastyki słowiańskiej pracuję z mięśniami dna miednicy i widzę, jak zupełnie inaczej pracuje nasz brzuch i miednica, kiedy nie jest opięta sztywnymi spodniami. Gdy założyłam jeansy z wysokim stanem – wytrzymałam w nich 3 godziny, ponieważ nie mogłam swobodnie chodzić, kołysząc biodrami, jak to mam w zwyczaju.

oprac. Edyta Kocyła-Pawłowska

Gimnastyka słowiańska to system ćwiczeń, który zachował się w kulturze słowiańskiej, w folklorze ukraińskim i białoruskim. To system zbliżony do jogi, składający się z 27 ćwiczeń przeznaczonych dla kobiet, podzielonych na trzy światy. Świat górny to świat bogów, świat średni to świat ludzi, zwierząt i roślin, a dolny to świat przodków. Ten podział wynika z tego, że popularyzator gimnastyki Giennadij Adamowicz, gdy w latach 90. usłyszał o ćwiczeniach wykonywanych przez babcię swej studentki i zaczął zgłębiać temat, postanowił te ćwiczenia podzielić według wierzeń słowiańskich.

eprasa.pl a4b4ccd427

ZBLIŻA SIĘ KONIEC SZYBKIEJ I TANIEJ MODY

KOMISJA EUROPEJSKA CHCE UKRÓCIĆ WYKORZYSTYWANIE I NARAŻANIE NA NIEBEZPIECZEŃSTWO PRACOWNIKÓW SEKTORA TEKSTYLNEGO, GŁÓWNIE AZJATYCKICH SZWACZEK, ORAZ PRODUKOWANIE MILIONÓW TON ODZIEŻOWYCH ODPADÓW. 10 LAT PO KATASTROFIE W FABRYCE ODZIEŻY W BANGLADESZU MA ZACZĄĆ DZIAŁAĆ STRATEGIA UE NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONYCH WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH. CZTERY PIĄTE Z NICH TO TANIA, NISKIEJ JAKOŚCI ODZIEŻ, W WIĘKSZOŚCI TRAFIAJĄCA DO SIECIÓWEK W ROZWINIĘTYCH KRAJACH.

O modzie niezrównoważonej i zrównoważonej mówi się już około 10 lat. W przyszłym roku będzie 10. rocznica zawalenia się kompleksu fabrycznego Rana Plaza w Bangladeszu i od tego czasu kulisy branży odzieżowej są jawne. Bardzo łatwo dotrzeć do danych pokazujących, jak ogromny wpływ ma produkcja i konsumpcja, nieumiejętne zarządzanie tą produkcją, a potem utylizacją na środowisko i społeczeństwo – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Ewelina Antonowicz, prezeska Fashion Revolution Polska, współzałożycielka Sustainable Fashion Institute. – Mówi się, i wiele raportów i źródeł to potwierdza, że moda jest jedną z najbardziej destrukcyjnych branż i emituje mniej więcej podobną ilość dwutlenku węgla, co cały przemysł lotniczy na świecie. A to jest tylko jedna z wielu danych na ten temat.

W 2022 roku Komisja Europejska przyjęła strategię UE na rzecz zrównoważonych wyrobów włókienniczych w obiegu zamkniętym. Jej celem jest, aby do 2030 roku odzież wprowadzana na rynek UE była trwała i nadająca się do recyklingu, w znacznym stopniu wykonana z włókien wtórnych, wolna od substancji niebezpiecznych i produkowana z poszanowaniem praw socjalnych i środowiska. Konsumenci mają dłużej korzystać z wysokiej jakości wyrobów włókienniczych po przystępnej cenie, a opłacalne ekonomicznie usługi w zakresie ponownego użycia i naprawy tych produktów powinny być powszechnie dostępne.

W konkurencyjnym, odpornym i innowacyjnym sektorze włókienniczym producenci mają ponosić odpowiedzialność za swoje produkty w całym łańcuchu wartości, także wtedy, gdy staną się one odpadami. Ekosystem włókienniczy o obiegu zamkniętym ma się rozwijać dzięki wystarczającym zdolnościom w zakresie innowacyjnego recyklingu włókien, natomiast spalanie i składowanie odzieży zostanie ograniczone do minimum.

– Plany są takie, żeby cała branża mody skupiła się na ekonomii cyrkularnej. Ma to być zwrócenie uwagi w kierunku recyklingu, upcyklingu, identyfikowalności całego łańcucha wartości w branży odzieżowej, transparentności i na to, dlaczego ciągle jest ona trudnym tematem. Poszczególne etapy często nie są możliwe do wykazania przez marki odzieżowe – wyjaśnia Ewelina Antonowicz. – Dodatkowo ma powstać coś w rodzaju paszportu produktu. Będzie on pokazywał drogę, którą końcowy produkt przeszedł, co też pomoże osiągać tę transparentność. Kolejny punkt to wszystkie działania przeciwko marnotrawstwu surowców, które rzeczywiście można inaczej zawrócić do obiegu, a do tej pory nie było to robione. Komisja Europejska w tym pomaga i stara się skłonić i zmusić do tego przemysł.

Komisja argumentuje, że co roku w UE wyrzuca się około 5,8 mln t wyrobów włókienniczych, czyli około

fot. newseria.pl

Ewelina Antonowicz - prezeska Fashion Revolution Polska, współzałożycielka Sustainable Fashion Institute

11 kg na osobę, a co sekundę gdzieś na świecie ładunek jednej ciężarówki z wyrobami włókienniczymi trafia na składowisko lub jest spalany. Największy udział w konsumpcji wyrobów włókienniczych w UE ma odzież (81 proc.). Jak wskazują dane z raportu „Zrównoważony rynek modowy. Przewodnik po strategii UE na rzecz zrównoważonych wyrobów włókienniczych o obiegu zamkniętym" UNGCP oraz Instytutu Zrównoważonego Rozwoju i Środowiska Uczelni Łazarskiego, w latach 1995–2020 liczba kupowanych ubrań się podwoiła, ale za to obniżyła się ich jakość. W ciągu ostatnich 20 lat czas użytkowania odzieży skrócił się o 36 proc., przy czym każde z ubrań było używane średnio siedem lub osiem razy. Zgodnie z prognozami sprzedaż w sektorze mody ma wzrosnąć o 63 proc. do 2030 roku.

Problem w tym, że światowy przemysł mody nadal działa w prawie całkowicie liniowym systemie: kup, załóż, szybko wyrzuć i natychmiast sięgnij po coś nowego. Mniej niż 1 proc. tego, co już zostało wyprodukowane, zostaje przetworzone na nowe włókna do produkcji odzieży, a 87 proc. trafia na wysypisko lub jest spalane.

Wraz z rosnącą produkcją i sprzedażą zwiększa się także negatywny wpływ sektora tekstylnego na klimat. Według Europejskiej Agencji Środowiska produkcja ubrań, obuwia i domowych tekstyliów w 2017 roku odpowiadała za emisje 654 kg ekwiwalentu CO_2 na jednego mieszkańca UE, co czyni ten przemysł piątym największym źródłem-emitentem powiązanym z prywatną konsumpcją. Dodatkowo zużywa ok. 79 mld l wody rocznie i odpowiada za 20 proc. przemysłowego zatrucia wody.

– Myślę, że biznes mody ściśle powinien współpracować z organizacjami pozarządowymi, rządowymi, z konsumentami, ze strategami, którzy też wyciągają rękę i chcą pomóc w zmianach, które nadejdą – przekonuje prezeska Fashion Revolution Polska. – Im wcześniej marki odzieżowe wezmą sobie, mówiąc kolokwialnie, do serca te zmiany i to, co nas czeka, tym lepiej i taniej dla samych nich, dla całego środowiska operacyjnego firmy, ale też dla nas jako dla ogółu, mając na uwadze postępujący kryzys klimatyczny. W trosce o obecne i przyszłe pokolenia firmy modowe mają obowiązek dostosować się do tych zmian.

Punktem wyjścia do dyskusji na temat łańcucha dostaw w przemyśle włókienniczym była katastrofa w Szabharze w Bangladeszu w kwietniu 2013 roku, kiedy zawalił się ośmiokondygnacyjny budynek, w którym pracowali pracownicy szwalni, szyjący na potrzeby tzw. przemysłu fast fashion w krajach rozwiniętych. W jej wyniku zginęło 1127 osób, głównie szwaczek, a około 2500 odniosło obrażenia. Została ona uznana za największą katastrofę budowlaną pod względem liczby ofiar śmiertelnych w czasach współczesnych. Stąd narodziła się potrzeba zwiększenia transparentności branży włókienniczej, wykorzystującej do tej pory tanią siłę roboczą w ubogich krajach Azji, zatrudnianą w niebezpiecznych warunkach, np. w budynkach nieprzystosowanych do pracy ciężkich maszyn. Wszystko w celu minimalizowania kosztów i maksymalizowania zysków.

Po katastrofie przez kraje rozwinięte przetoczyły się protesty konsumentów. W ich wyniku właściciele globalnych sklepów z tanią odzieżą zobowiązali się do podpisania i wdrażania porozumienia mającego na celu ochronę przeciwpożarową oraz zwiększenie bezpieczeństwa budynków fabryk w Bangladeszu, w tym zobowiązanie do niezależnych inspekcji i publikowania raportów, napraw i remontów, szkoleń dla pracowników, a także do zrywania kontraktów z zakładami, które nie przestrzegają niezbędnych procedur BHP.

– Hasło „Who made my clothes", czyli „Kto zrobił moje ubranie?", przebija się od początku działalności organizacji Fashion Revolution. I ono mówi o ciekawości, motywacji i dociekliwości wszystkich aktorów branży odzieżowej chcących dowiedzieć się, jak realnie wygląda świat mody zza kulis i jak on się zmienia na lepsze – tłumaczy Ewelina Antonowicz. – Współpraca to jest kluczowy element, żeby wypracować zmiany, które są konieczne i oczekiwane ze wszystkich stron. Usługi związane z recyklingiem, upcyklingiem, wypożyczaniem, współdzieleniem, wymianą, drugim obiegiem powinny rzeczywiście wchodzić na salony, być mocno zaznaczone jako normalne, konieczne i żeby móc to skalować dalej, a potem mierzyć efekty w porównaniu do tego, jak było kiedyś, a jak chcemy, żeby wyglądała branża mody w świecie idealnym.

O konieczności zmiany fast fashion na slow fashion eksperci z branży rozmawiali podczas jednego z Thursday Gathering. To cykliczne spotkania społeczności innowatorów, które stanowią dobrą okazję do omówienia najważniejszych trendów gospodarczych, społecznych i technologicznych. Organizatorem otwartych dla wszystkich zainteresowanych spotkań jest Fundacja Venture Café Warsaw.

źródło: newseria.pl

PROMOCJA

eprasa.pl a4b4ccd427

NADCHODZI DZIEŃ KOBIET

I ZNÓW PADNIE TO KARDYNALNE PYTANIE, KTÓRE STAWIAŁ SOBIE JUŻ SAM ZYGMUNT FREUD: CZEGO PRAGNĄ KOBIETY? A JA PYTAM — JAKIE WARTOŚCI KIERUJĄ DZIŚ MIĘDZYNARODOWYM DNIEM KOBIET? BO CHOĆ TO ŚWIĘTO OZNACZA RÓŻNE RZECZY DLA RÓŻNYCH LUDZI, TO GLOBALNY NACISK NA RÓWNOŚĆ I ŚWIĘTOWANIE POWINIEN BYĆ JASNY. CZY JEST?

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

W całej historii starożytnej i współczesnej kobiety zawsze współpracowały ze sobą, z innymi mężczyznami i prowadziły działały, tak by jak najbardziej zniwelować wszelkie nierówności. Wszystko w nadziei na lepszą przyszłość dla swoich społeczności, dzieci i siebie. Czy to poprzez śmiałe, dobrze udokumentowane działania, czy też przez pokorny opór, który nigdy nie trafił do podręczników historii — kobiety przez wieki jednoczyły się zawsze w imię równości i wspólnych osiągnięć.

Po drodze jedna szczególnie potężna współpraca doprowadziła do powstania globalnie zjednoczonego momentu, w którym kobiety z różnych krajów mogą spotkać się w nadziei i działaniu. Ten moment to 8 marca: Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Rozpoczęte na początku XX wieku wszechpotężne i wytrwałe sufrażystki wykuły celowe działania na rzecz równości. To sufrażystki zapoczątkowały Międzynarodowy Dzień Kobiet, a pierwsze wydarzenie oficjalnie nazwane „Międzynarodowym Dniem Kobiet" odbyło się w 1911 r.

I do dziś Międzynarodowy Dzień Kobiet jest wciąż potężną platformą na całym świecie, która jednoczy wytrwałość i napędza działania na rzecz parytetu płci, jednocześnie świętując społeczne, kulturowe, ekonomiczne i polityczne osiągnięcia kobiet.

Wartości, którymi kieruje się Międzynarodowy Dzień Kobiet, wyznaczają kierunek działań, zachowań i etosu związanego z tym krytycznym i wspieranym na całym świecie dniem.

10 WARTOŚCI

To nimi kieruje się — a przynajmniej powinien każdy Międzynarodowy Dzień Kobiet:

Sprawiedliwość
Godność
Nadzieja
Równość
Współpraca
Wytrwałość
Uznanie
Szacunek
Empatia
Przebaczenie

Jako współczesne sufrażystki — kobiety, mężczyźni i wszystkie płcie — kontynuujmy dzieło i ducha wszechmocnych sufrażystek, tocząc dobrą walkę. Uznajmy, szanujmy i świętujmy ważne i imponujące osiągnięcia kobiet na całym świecie.

SPRAWIEDLIWOŚĆ

Chociaż koncepcja sprawiedliwości może się różnić w zależności od kultury, pojęcie sprawiedliwości opiera się na szacunku i równości między ludźmi. Sufrażystki bez zastrzeżeń walczyły o sprawiedliwość, godność i nadzieję. Sprawiedliwość oznacza przyznanie takich samych praw i możliwości jak mężczyznom. Dzisiaj, w Międzynarodowym Dniu Kobiet A.D. 2023, wołanie o sprawiedliwość na całym świecie nadal dominuje, ponieważ kobiety domagają się równego traktowania, warunków i rywalizacji z mężczyznami.

GODNOŚĆ

Wiodąca organizacja prowadząca kampanię na rzecz prawa wyborczego kobiet w Wielkiej Brytanii, Women's Social and Political Union (WSPU), która istniała w latach 1903-1917, a jej członkostwo i polityka ściśle kontrolowała Emmeline Pankhurst i jej córki Christabel i Sylvia, przyjęła od 1908 r. kolor fioletowy jako symbol godności. Godność jako wartość odnosi się do idei, że wszyscy ludzie mają prawo do bycia docenianymi, szanowanymi i etycznie traktowanymi. Słowo pochodzi od łacińskiego dignitas, oznaczającego godność właśnie.

Fot. Wikipedia

Sufrażystki w Krakowie – Dzień Kobiet 1911 r.

Demonstracja sufrażystek w Nowym Jorku, 6 maja 1912 r.

NADZIEJA

Nadzieja to uczucie oczekiwania i pragnienia, aby coś się wydarzyło. Sufrażystki niestrudzenie prowadziły kampanię na rzecz lepszego świata, w którym wierzyły, że kobiety otrzymają równe prawa i możliwości. Sufrażystki kolorem zielonym symbolizowały wartość nadziei. Kolory sufrażystek widniały na ich sztandarach, flagach, rozetach i odznakach.

RÓWNOŚĆ

Równość oznacza zapewnienie wszystkim równych szans, aby jak najlepiej wykorzystać swoje życie i talenty oraz aby nikt nie miał gorszych szans życiowych ze względu na pochodzenie lub status — to sedno Międzynarodowego Dnia Kobiet. Równość płci odnosi się do kobiet otrzymujących i uzyskujących takie same możliwości i korzyści, co mężczyźni — ale na przestrzeni dziejów uważano, że dla kobiet nie ma miejsca w polityce. Nie mogły kandydować do parlamentu i nie pozwolono im głosować, bo zakładano, że mężowie wezmą odpowiedzialność za sprawy polityczne, ponieważ rolą kobiety było wychowywanie dzieci i prowadzenie domu.

WSPÓŁPRACA

Tak jak sufrażystki zebrały się razem, podobnie czynią współczesne kobiety (i mężczyźni), którzy rozumieją, że w jedności siła. Siła w liczbach i głosie mają kluczowe znaczenie w napędzaniu zmian. Międzynarodowy Dzień Kobiet powstał na bazie współpracy i do dziś stanowi kluczowy element jego siły. Na całym świecie jednostki i grupy jednoczą się nie tylko po to, by świętować osiągnięcia kobiet, ale także po to, by nadal nawoływać do działań wspierających większy parytet płci.

WYTRWAŁOŚĆ

Wytrwałość i nieustępliwość była kluczową zasadą sufrażystek, a ich niestrudzony wysiłek w toczeniu dobrej walki zmienił historię. „Czyny, nie słowa" — to motto sufrażystek, które poświęciły wiele uwagi i wysiłku wykuwaniu praw kobiet. Dzisiaj, podobnie jak w przeszłości, na całym świecie istnieje wiele grup i sieci działających na rzecz poprawy społecznego, ekonomicznego, kulturowego i politycznego statusu kobiet — a Międzynarodowy Dzień Kobiet jest głównym dniem zgromadzeń, zwiększania widoczności i oklasków kobiet, które robią różnicę dzięki swoim osiągnięciom.

UZNANIE

Międzynarodowy Dzień Kobiet ma charakter szczególny. To chwila, by zidentyfikować i uczcić udane osiągnięcia kobiet. Poprzez świętowanie sukcesu, społeczeństwa nie tylko bardziej doceniają rolę, jaką kobiety odgrywają w życiu społecznym, ale wzrasta także świadomość i oczekiwania, że kobiety nie będą marginalizowane, dyskryminowane lub nieobecne w przyszłych sukcesach.

POSZANOWANIE

Równość można osiągnąć tylko wtedy, gdy naprawdę ceni się różnorodność, różnice i cechy kobiet. Szacunek dla innych jest kluczową wartością leżącą u podstaw etosu i programu Międzynarodowego Dnia Kobiet. Szacunek dla innych i szacunek dla samego siebie odgrywają ważną rolę w kształtowaniu równości płci.

EMPATIA

Dążenie do zrozumienia innych, dbanie o różnorodność i docenianie jej oraz docenianie odmienności są kluczem do tworzenia głębokich relacji wpływających na zmianę. To dzięki zdolności rozumienia i dzielenia się uczuciami innych można uchwycić różne sytuacje i punkty widzenia. Międzynarodowy Dzień Kobiet wzywa do globalnego zrozumienia trudnej sytuacji kobiet — stojących przed nimi wyzwań, pokonanych przeszkód i pożądanych zmian w postępowym, ale niekiedy wykluczającym świecie.

PRZEBACZENIE

Na przestrzeni dziejów kobiety były źle traktowane — i do dziś kobiety cierpią z powodu surowego i nieludzkiego traktowania, aż po ciągłą dyskryminację w miejscu pracy. Skupienie uwagi i wysiłków na drodze do przodu, pogodzenie się z dyskryminacją poprzez zwiększanie świadomości i wspólne działanie na rzecz pozytywnych zmian to część tego, co oznacza i stanowi sedno Międzynarodowego Dnia Kobiet.

8 marca za pasem. Wykorzystajmy te wartości, by dogłębnie zrozumieć i samodzielnie działać w Międzynarodowym Dniu Kobiet, wzywając do działania i/lub świętując osiągnięcia kobiet. By śmielej patrzeć w przyszłość, warto czasem spojrzeć wstecz, bo te wartości, choć kierowały kampaniami na rzecz kobiet — są wciąż aktualne.

Korzystałam z materiałów w „The Times" i kampanii #EmbraceEquity.

PROMOCJA

eprasa.pl a4b4ccd427

PRZYCHODZI KOBIETA NA ROZMOWĘ O PRACĘ...

ROZMOWA KWALIFIKACYJNA TO ZAWSZE STRES — BO CHCEMY JAK NAJLEPIEJ WYPAŚĆ, BO NAM ZALEŻY, BO TO DOBRY PRACODAWCA. DODATKOWO TA NIEPEWNOŚĆ I NIEWIEDZA: KTO I O CO NAS ZAPYTA. A JEDNAK SĄ TAKIE PYTANIA, KTÓRYCH NAWET NAJLEPSZA PRACA ABSOLUTNIE NIE JEST WARTA!

Fot. Pixabay

Kobieta ma czasem nieco gorzej: nie dość, że konkurencja, to jeszcze rekruterzy zdają się większą wagę przywiązywać do wyglądu kobiety. Mogą też paść trudne pytania o dzieci: o te, które już posiadamy, i te, które być może wciąż planujemy. Czasem pracodawca, wiedząc o dużym zainteresowaniem wśród kandydatów, wykorzystuje taką sytuację i potrafi w czasie rekrutacji posunąć się do naprawdę wygórowanych wymagań.

A jednak istnieje wiele tematów, których nawet najlepszy i najbardziej pożądany pracodawca nie ma prawa podczas rozmowy kwalifikacyjnej nam zadać. Pytania dotyczące wieku, pochodzenia, obywatelstwa, zdolności kredytowej, karalności, niepełnosprawności, statusu rodzinnego, płci, zwolnienia z wojska lub religii — one nigdy nie powinny paść. Choć ich intencją może być ustalenie, czy dobrze pasujesz do tej pracy, już na etapie rozmowy kwalifikacyjnej musimy wiedzieć, że można i należy pytać tylko o informacje istotne dla naszej zdolności do wykonywania pracy.

NIELEGALNE PYTANIA

Rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami na otwarte stanowisko z pewnością mogą być ekscytujące dla specjalisty ds. rekrutacji, ponieważ można spotkać się z kilkoma różnymi osobami i w ten sposób ustalić, kto najlepiej pasuje do danej pracy. Istnieje wiele czynników, które należy wziąć pod uwagę, aby dowiedzieć się, kto jest idealny, ale jednym z czynników, który w ogóle nie powinien mieć znaczenia, jest płeć osoby. Choć może to być smutne, wiele kobiet wciąż spotyka się z dyskryminacją w miejscu pracy. Jedno miejsce, w którym podczas rozmowy kwalifikacyjnej może dojść do dyskryminacji są różne pytania, których pracodawcy nie wolno zadawać.

JAKIE TO PYTANIA?

— Jaki jest twój stan cywilny?

Pracodawcy nie wolno pytać, czy kobieta jest samotna, zamężna lub rozwiedziona. To pytanie stwarza dodatkowe problemy, ponieważ może ujawnić poufne informacje o orientacji seksualnej kandydata.

— Czy masz dzieci?

Zadanie tego pytania może sprawić, że kobieta poczuje się niekomfortowo, ponieważ może się martwić, że zostanie pominięta w pracy, jeśli ma dzieci, którymi się opiekuje.

— Jak organizujesz sobie opiekę nad dziećmi?

Niektórzy pracodawcy chcą zadać to pytanie, ponieważ jeśli kobieta ma dzieci, chcą wiedzieć, że nie będzie często opuszczać miejsca pracy, aby się nimi opiekować. Jednak nie wypada o to pytać.

— Czy jesteś w ciąży? / Czy planujesz zajść w ciążę?

Pracodawcom nie wolno zadawać tego pytania kobiecie aplikującej o stanowisko, ponieważ mogłoby to wyglądać, że zakład pracy z góry próbuje uniknąć dawania kobiecie wolnego.

PYTANIA DOPUSZCZALNE

Owszem, chciałabym wierzyć, że wielu pracodawców, którzy zadają pytania takie jak te podane powyżej, mają dobre lub praktyczne intencje. Chociaż nie można bezpośrednio zapytać kobiety o jej dzieci lub opiekę nad dziećmi, istnieją alternatywne metody pytania, które dostarczą pracodawcy potrzebnych informacji.

— Czy jesteś dyspozycyjna do pracy w weekendy i w nocy?

W zależności od rodzaju pracy, jaką wykonuje dana firma, pracodawca może potrzebować kobiety po normalnych godzinach pracy. Jest to pytanie praktyczne, ponieważ zatrudniający próbuje ustalić, czy kobieta jest dostępna do pracy w określonych godzinach.

— Czy nie będzie problemu z podróżami służbowymi?

Ponownie, stanowisko może wiązać się z pewnymi podróżami i pracodawca ma prawo sprawdzić, czy rozmówczyni może podróżować.

Tego rodzaju pytania są dopuszczalne, ponieważ są bezpośrednio związane z danym stanowiskiem. Pytanie o dzieci lub stan cywilny danej osoby nie jest konieczne, aby wiedzieć, czy ma ona kwalifikacje do tej pracy, więc jest to nielegalne. Najlepszą polityką jest unikanie wścibstwa w życie prywatne kandydata i trzymanie się obowiązków i umiejętności, które są faktycznie potrzebne na danym stanowisku.

Co robić, gdy niewłaściwe pytanie padnie?

Jeśli w czasie rozmowy kwalifikacyjnej zostaniesz poproszona o odpowiedź na nielegalne pytanie lub pytania zaczną podążać nielegalnym trendem, zawsze masz możliwość zakończenia rozmowy kwalifikacyjnej lub odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie. Może to być niewygodne, ale musisz czuć się komfortowo pracując w firmie. Jeśli pytania zadawane podczas rozmowy kwalifikacyjnej wskazują na politykę firmy, być może lepiej będzie, jeśli dowiesz się tego już teraz, zanim podpiszesz umowę. Czasami ankieter przypadkowo zada nieodpowiednie pytania i w takim przypadku możesz odpowiedzieć na nie grzecznie, unikając treści pytania, ale odnieść się do samych intencji.

PRAWO

Kandydatka, która poinformowała potencjalnego pracodawcę o planach rodzinnych i jest przekonana, że w sytuacji identycznych kompetencji innych kandydatów to właśnie chęć posiadania dziecka zdecydowały o jej niezatrudnieniu — może dochodzić swoich roszczeń z tytułu dyskryminacji przed sądem pracy. Może domagać się odszkodowania w wysokości co najmniej miesięcznego minimalnego wynagrodzenia, jednak nie może domagać się przyjęcia do pracy u pracodawcy, który jej nie zatrudnił.

Osoba, która decyduje się na wszczęcie postępowania sądowego z uwagi na dyskryminację w zatrudnieniu, nie musi udowadniać dyskryminacji. Jej zadaniem jest ją uprawdopodobnić, czyli wskazać okoliczności, które do niej doprowadziły — np. wskazać konkretne pytania, które zostały zadane i przedstawić fakt zatrudnienia osoby, która choć nie posiadała ważnych kwalifikacji z punktu widzenia wymagań stanowiska, jest osobą stanu wolnego lub poglądach tożsamych z poglądami osoby rekrutującej. To na pracodawcy spoczywa wtedy obowiązek udowodnienia, że zatrudnił osobę, która ma wszystkie wymagane na danym stanowisku umiejętności lub posiada dodatkowo inne ważne kompetencje, których nie posiadali inni kandydaci.

Przypadki naruszenia prawa w procesie rekrutacyjnym mają miejsce i nierzadko znajdują swój finał w sądach. Ale pocieszającym jest fakt, że świadomość pracodawców w zakresie praw pracowników i kandydatów zainteresowanych pracą jest coraz większa, dzięki czemu rekrutacja częściej spełnia swoje dwa cele: firmie pozwala wybrać najlepszego pracownika, a kobiecie — zdecydować się na pracodawcę, który kieruje się prawem, ale i etyką.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

PROMOCJA

ODKRYWAJ Z NAMI
WARMIĘ I MAZURY!
NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł
Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.

eprasa.pl a4b4ccd427

IM DALEJ W LAS, TYM WIĘKSZA SATYSFAKCJA

SIĘGNĘŁAM PO ZESZYT I DŁUGOPIS I OD RAZU SIĘ ZNIECHĘCIŁAM, SĄDZIŁAM, ŻE NIE DAM RADY. PRZECIEŻ ŻEBY NAPISAĆ TAKĄ KSIĄŻKĘ, POTRZEBA DUŻO CZASU! — WSPOMINA IRMINA PIĄTEK, KTÓRA ROK TEMU WYDAŁA DEBIUTANCKĄ KSIĄŻKĘ, A TERAZ SZYKUJE NASTĘPNĄ.

EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA
e.kocyla@gazetaolsztynska.pl

— Swoją debiutancką książkę wydała pani w ubiegłym roku?

— Owszem. I nie spoczęłam na laurach, to pierwsza książka, ale nie ostatnia.

— O czym jest „Najcenniejszy lek"?

— Jest to tematyka obyczajowa. Wcieliłam się w rolę bohaterki, wymyślonej przeze mnie od początku do końca. Nie ma w niej wątków autobiograficznych. Lekkie, delikatne nawiązania do mojego życia osobistego, do moich doświadczeń, które się pojawiają w tej książce, są tak bardzo ogólne, że naprawdę nie ma co się doszukiwać opisu mojego prywatnego życia. Często się mnie o to pyta, więc zapewniam: wszystko jest zmyślone (śmiech). Tytułowy najcenniejszy lek to wcale nie krew, jak niektórzy myślą. Najcenniejszym lekarstwem mojej bohaterki stała się rodzina. Aż do pewnego momentu nie sądziła, że może ona tyle wnieść w jej życie i tyle dla niej zrobić. Połączyła też pewne fakty, ale to już za bardzo wiąże się z fabułą i nie chcę więcej opowiadać na ten temat.

Ale to właśnie dlatego przyszedł mi do głowy ten tytuł książki. Uważam, że do tej historii pasuje doskonale. Moja bohaterka ma na imię Mania. To młoda dziewczyna. W wieku nastu lat wyemigrowała za granicę, mieszka w Anglii. I to tam przeżywa różne perypetie, które wiążą się z jej przeszłością, przyszłością i teraźniejszością.

Okazuje się, że te wszystkie wydarzenia to dla niej motor napędowy i wielka mobilizacja, by podnieść się po każdym potknięciu. U niej głównym problemem była depresja. Niestety, depresja to choroba XXI-wieku. Mogę jedynie zdradzić, że Mania wyszła z tego i radzi sobie świetnie. To znaczy: radziła sobie w pierwszej części. Myślę, że w drugiej części będzie sobie radziła tak samo dobrze, jak w pierwszej. Albo i jeszcze lepiej.

— Zaraz, zaraz! Ma pani już plan na drugą część tej historii?

— Oczywiście, że tak. Już nad nią prężnie pracuję. Na pewno będzie miała więcej zawiłych wątków. Będzie bardziej zagmatwana. Natomiast wydaje mi się, że akurat w drugiej części zakończenie będzie szczęśliwe.

— W drugiej?! A w pierwszej?

— W pierwszej nie wszystko jest takie kolorowe, jakby się wydawało. Ale pozostawmy to w niedopowiedzeniu. Zachęcam do przeczytania, bo nie chcę zdradzać choćby rąbka tajemnicy. Po co zabierać czytelnikom magię czytania?

Od samego początku taki był plan. Wiedziałam od dawna, że nie skończę na tej pierwszej książce. Miała to być kontynuacja pierwszej. Jeszcze kiedy ją, tę pierwszą, pisałam, wiedziałam, co będzie w drugiej. I dlatego zakończenie pierwszej jest takie niejasne, zawieszone w powietrzu.

fot. archiwum prywatne

— Dlaczego zaczęła pani pisać?

— To był czysty spontan. Stwierdziłam: co mi zależy, spróbuję swoich możliwości, swoich sił. Było to dwa lata temu, w sierpniu, kiedy sięgnęłam po zeszyt i długopis (a najczęściej przygotowuję sobie kilka do wyboru). I od razu się zniechęciłam, sądziłam, że nie dam rady. Przecież żeby napisać taką książkę, potrzeba dużo czasu! Dużo poświęcenia i przede wszystkim - wytężenia swojej wyobraźni. Natomiast im bardziej zagłębiałam się w las, tym bardziej przynosiło mi to satysfakcję. I cały czas czułam, że muszę, że chcę. Że jest to moje kolejne wyzwanie, które muszę dokończyć. I dokonałam tego!

Jako mała dziewczynka nigdy nie chciałam pisać, nie marzyłam o tym. Nie jest to też jakoś blisko związane z moją drogą zawodową, a jestem salową w iławskim szpitalu. To była naprawdę spontaniczna decyzja. Napiszę książkę! Lecz... nie do końca wierzyłam, że zrealizuję ten plan. Sama o sobie myślałam, że to tylko mój kolejny wymysł (śmiech). Może ewentualnie marzenie, którego nie uda mi się zrealizować... Ale jednak marzenia się spełniają, dałam radę! Oczywiście wymagało to ode mnie dużo poświęceń, ale warto było.

— Czy dobrze rozumiem, że pisała pani na kartce?

— O dziwo, w dzisiejszych czasach, gdy prawie nie rozstajemy się z elektroniką, ja... nie mogłam się skupić, pisząc na komputerze. Robiłam to zbyt wolno, a może raczej za szybko myślałam. Myśli się kłębiły, a dłonie nie nadążały. Pisanie w zeszycie sprawiało mi większą radość. A kiedy pisałam? Oczywiście wieczorami dostawałam największej literackiej energii. I to było coś pięknego. Wyszło mi 925 stron rękopisu. Natomiast już wydana liczy 260 stron. Rękopis wysłałam do wydawnictwa i dość długo - według mnie - czekałam na odpowiedź. Wreszcie ją usłyszałam w słuchawce telefonu. To były cudne słowa: Musimy to wydać!

— To dopiero musiała być radość!

— Oczywiście te uczucia w pracy w sobie tłumiłam, ale owszem, tak było. Radości było i nadal jest mnóstwo. I mam nadzieję, że moja książka jest w stanie w czytelniku także wzbudzić różnorakie uczucia: radość, smutek, szczęście. A w drugiej części wykrzesam z siebie jeszcze więcej!

— A co potem? Po tych dwóch powieściach?

— One będą zamkniętą całością. A potem nie porzucę pisania. Już w głowie się kumulują kolejne pomysły. Jedna z pielęgniarek, z którymi pracuję, zasugerowała, że kolejny powinien być kryminał. Sama czytam przede wszystkim powieści obyczajowe. Staram się też czytać kryminały, ale trudno mi się jak na razie do nich przekonać. A moje ulubione dwie autorki to Tess Gerritsen oraz Colleen Hoover. Lekkość pióra, bogata wyobraźnia - to jest to, co mnie inspiruje.

— Wróćmy do wątku dziecka, które miało być wybawieniem dla Mani... A pani mówi, że ta powieść to pani drugie dziecko...

— Tak, rzeczywiście. Dziecko miało być lekiem na całe zło, a raczej na przykrości, życiowe perypetie. Takim światełkiem. I mój syn też jest dla mnie światełkiem. Dlatego dziecko Mani dostało imię po moim Jędrzeju. To urocze, jak dzieci odbierają pewne rzeczy. Na przykład mój synek twierdzi w przedszkolu, że to książka o nim (śmiech).

— Czy ktoś czytał tę książkę, zanim zdecydowała się pani ją wydać? Był pierwszym recenzentem?

— Trzymałam ją raczej w tajemnicy. Bliskim znajomym puściłam trochę pary z ust, ale samą treść starałam się zatrzymać dla siebie. Aż do momentu wydania. Pamiętam ten dzień, gdy dostałam paczkę z wydrukowanymi już książkami. Od razu ją otworzyłam. To było niesamowite uczucie. Trzymałam w dłoni jeden egzemplarz i byłam z siebie dumna. To, co przez tyle miesięcy tworzyłam, wreszcie ujrzało światło dzienne.

PROMOCJA

pr323 -P

eprasa.pl a4b4ccd427

NIGDY NIE MOŻNA MÓWIĆ NIGDY

Ćwierć wieku w samorządzie. Ireneusz Dzienisiewicz to rodowity mieszkaniec Ełku, który już 25 lat wypełnia mandat ełckiego radnego miejskiego. Z miastem jest związany od urodzenia i podkreśla, że zna dokładnie jego problemy. Czy ma na nie receptę?

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

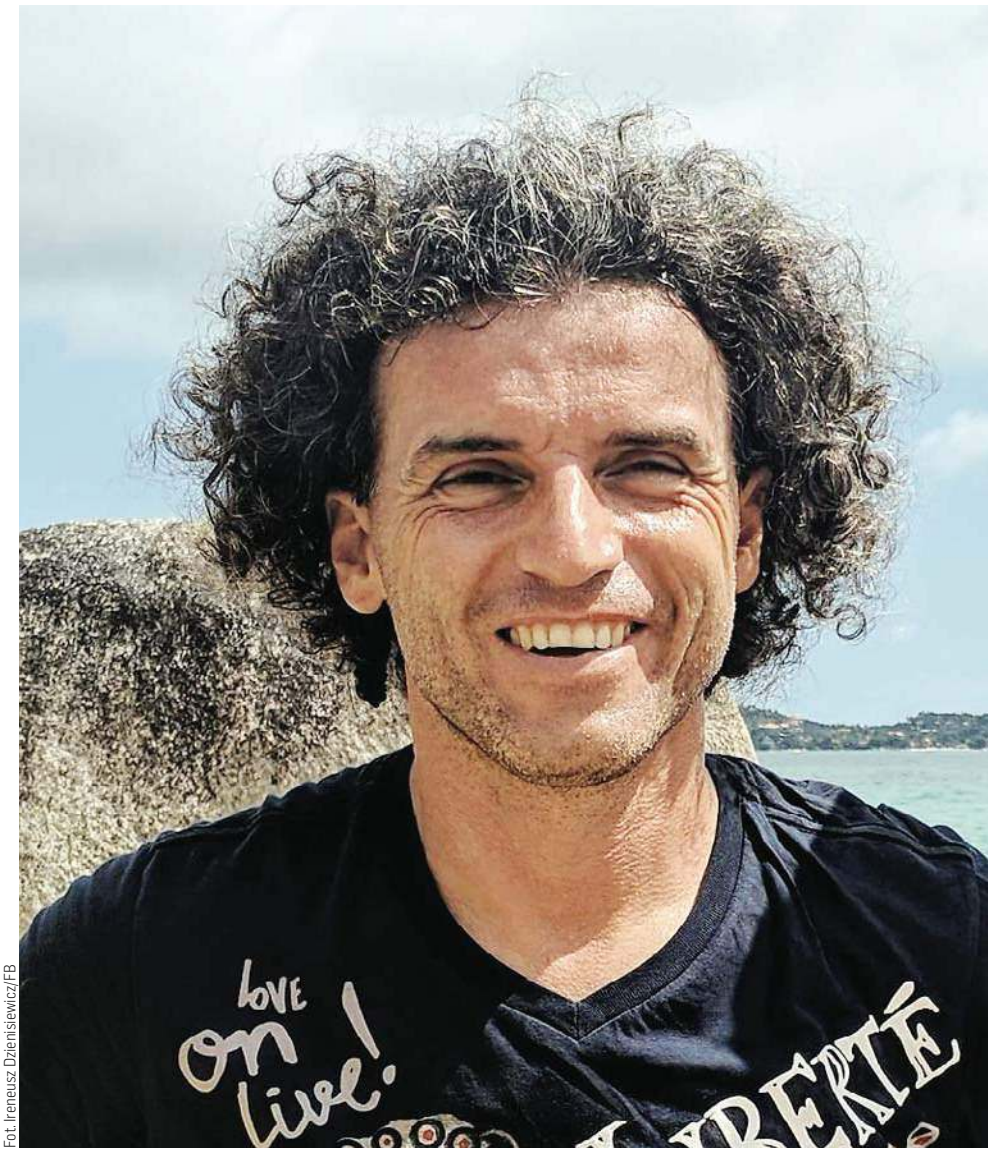

Fot. Ireneusz Dzienisiewicz/FB

— Przygodę z polityką rozpoczął pan w naprawdę młodym wieku.

— Wszystko można podzielić na dwa etapy. Pierwszy zaczął się w domu rodzinnym, miałem wówczas 14 lat i to był mój początek w samorządzie. Mój tato startował na radnego, udało mu się, a ja razem z nim prowadziłem kampanię. Nasz dom był domem otwartym, w którym pojawiali się ludzie związani z życiem publicznym naszego miasta i dorastałem w takich warunkach. Potem, w 1994 roku, zaangażowałem się w pracę przy kampanii wyborczej Ełckiej Wspólnoty Samorządowej. Aż przyszedł czas na drugi etap – udział samodzielny. Cztery lata później po raz pierwszy wystartowałem jako kandydat w wyborach do rady miasta. Nie byłem liderem listy, a że z naszej (SLD) był tylko jeden mandat, to aby się dostać, musiałem pokonać jej lidera. Udało się i tak zacząłem swoją działalność w samorządzie. Stało się to 25 lat temu.

— Od tego czasu zasiada pan w każdej kadencji ełckiej rady miasta.

— Przyznam, że to miłe. Czas upływa, notowania mojego ugrupowania raz rosną, raz spadają, zmienia się otoczenie, a zaufanie ludzi wobec mnie jest przez te wszystkie wybory powtarzalne, a nawet rośnie.

— Uparł się pan na ten Ełk. Dlaczego?

— Od zawsze mieszkam w Ełku, tu się urodziłem i przez 47 lat swojego życia poznałem go z każdej strony. Wychowywałem się na Zatorzu, ale mieszkałem też na Jeziornej, Konieczkach, a obecnie mieszkam w centrum miasta. Jestem ojcem 17-letniego licealisty, z moją Iwoną nasze dziecko wychowujemy w związku nieformalnym.

— Ćwierć wieku w samorządzie na pewno pozwala dokładnie przyjrzeć się jego kondycji i kierunkom rozwoju. Jakie mamy w Ełku problemy?

— Pierwszy zasadniczy problem to pieniądze. One zawsze są problemem, ale w obecnej sytuacji idziemy być może w stronę katastrofy. Raz – zmiany ustawowe, niezależne od nas; dwa – sposób prowadzenia polityki miasta doprowadził do sytuacji, że poszukiwanie pieniędzy to w tej chwili kluczowa sprawa, aby móc je utrzymać i spłacać niemałe długi, co przy obecnych stopach jest nie lada wyzwaniem. Kolejną bolączką jest możliwość pozyskiwania inwestorów, a tu należy mieć tereny inwestycyjne. Obecny włodarz miasta podjął kilkanaście lat temu próbę rozszerzenia Ełku, ale to była taka próba „wrogiego" przejęcia i zakończyła się klęską. W efekcie od tamtego czasu miasto nie wypracowało mechanizmów współpracy z gminą. Oczywiście korzyści z podatków płynęłyby do jednego lub drugiego budżetu, ale ludzie tam zatrudnieni w większości żyliby w Ełku i tu płaciliby podatki. Ełk potrzebuje inwestorów i miejsc pracy, bo one będą napędzać gospodarkę i podnosić zarobki. Im więcej ludzi będzie poszukiwanych przez pracodawców, tym lepiej będą zarabiali. W obecnej kadencji co roku robię analizę – porównuję wpływy z podatków w Suwałkach, Łomży i Ełku. Mieszkaniec pierwszych dwóch płaci ok. 20 proc. wyższe podatki, co oznacza, że lepiej zarabia. To pokazuje, jak istotne jest pozyskiwanie dużych inwestorów. I to jest właśnie dla nas szansa.

— Jedyna?

— Oczywiście, że nie. Musimy skutecznie wykorzystać kluczowe inwestycje centralne. Via Baltica, budowa linii kolejowej – to jest ten moment, ten czas, który otwiera kilkuletnie okno inwestycyjne dla Ełku. Ale nie tylko, bo również dla miejscowości przy tej trasie. Miasto musi nawiązać ścisłą współpracę z gminą Ełk i gminami w powiecie, aby utworzyć wspólną ofertę inwestycyjną. Bez tego zabierze nam je Łomża, Grajewo, Augustów – wszyscy po kolei – a przede wszystkim miejscowości na szlaku między Warszawą a wschodnią granicą kraju. I to jest ten moment, który powinniśmy wykorzystać. Wielka szansa i jednocześnie ostatnia. Następnej już nie będzie. Jeżeli z niej nie skorzystamy, to czeka nas regres. Mówienie, że Ełk pięknieje i tak trzymać, to wyłącznie propagandowe gadanie wyborcze. Z pięknych parków nie będziemy mieli chleba, a bez chleba rozwoju miasta.

— Rozwijający się Ełk „da zarobić" mieszkańcom?

— Bogate społeczeństwo wiele spraw bierze w swoje ręce. Ci, którzy mieszkają np. w kamienicach i są sowicie wynagradzani w pracy, sami wezmą się za odnawianie tych kamienic, zdejmując część tego ciężaru z miasta. Gdy zaspokoją swoje podstawowe potrzeby, będą chętniej i częściej korzystać z usług miejskich, np. pływalni, centrum kultury, muzeum itp. Im zamożniejszy mieszkaniec, tym bogatsze miejskie instytucje, podmioty gospodarcze, a finalnie – miasto.

> **IRENEUSZ DZIENISIEWICZ:** Z PIĘKNYCH PARKÓW NIE BĘDZIEMY MIELI CHLEBA, A BEZ CHLEBA ROZWOJU MIASTA.

— Z jakich własnych inicjatyw jest pan szczególnie dumny?

— Było kilka momentów, w których czułem, że moje działania wywołują oddźwięk społeczny, np. podejmowałem różne akcje przy planach zagospodarowania przestrzennego. W pierwszej chwili przyszła mi na myśl kwestia związana z prywatyzacją części „wodociągów" (w ubiegłej kadencji). Znalazłem zapis mówiący, że część środków do budżetu miasta będzie pochodziła ze sprzedaży udziałów w spółce wodociągi. Jak nagłośniłem tę sprawę, odzew społeczny był niesamowity. Temat mocno zbulwersował ludzi. Władza oczywiście natychmiast się wycofała, tłumacząc, że to błąd w zapisie i że nie miała takich planów. Drugi większy sukces to zmiana nieszczęsnej „uchwały 58" (chodzi o stawkę opłaty za gosp. odpadami – przyp. red.), która potężnie uderzyła w mieszkańców Ełku. Wraz z panem Wilochem i jeszcze jedną osobą, po trzech miesiącach jej funkcjonowania, stworzyliśmy własny pomysł na rozwiązanie działań śmieciowych. Nasz pomysł wszedł w życie tylko częściowo, ale jeżeli piszesz uchwałę, w wyniku której ok. 11 tys. osób zaczyna płacić za śmieci 24 lub 48 zł zamiast 58 zł, to masz wewnętrzne poczucie satysfakcji. Widzę to po reakcji ludzi. To są te momenty, w których uświadamiam sobie, że warto być radnym.

— Tlą się w panu nadal ambicje polityczne? Duża polityka nie kusi?

— Przyznam, że przy każdych wyborach parlamentarnych pojawia się propozycja startu do Sejmu. Czasami są to naprawdę fajne miejsca na listach. W działalności publicznej nigdy nie można mówić nigdy, natomiast za każdym razem odmawiam. Mieszkańcy wybierają mnie na radnego, mam obowiązek wypełniać ten mandat, a nie skakać z kwiatka na kwiatek, więc konsekwentnie radnym byłem i jestem. Czy będę? O tym zadecydują mieszkańcy w przyszłości. Nie pcham się na razie nigdzie wyżej i nie wiem, czy kiedyś będę chciał, aczkolwiek – jak powiedziałem – nigdy nie można mówić nigdy. Lubię działalność w samorządzie. Lubię wypełniać mandat radnego. Lubię tę dynamikę zdarzeń, jaka jest w mieście, więc przy tym zostaję.

W naszym samorządowym cyklu ostatnio rozmawialiśmy:

Andrzej Arcyz (rada miasta w Nidzicy): W Nidzicy brakuje dużych zakładów pracy; **Andrzej Ochlak** (starosta nowomiejski): Wszystkie powiatowe drogi są asfaltowe; **Robert Klimowicz** (rada miejska w Ełku): Potencjałem samorządu są aktywni ludzie; **Patryk Kozłowski** (radny wojewódzki): W Nidzicy powstanie jednostka wojskowa?; **Ewa Jackowska** (rada miejska w Iławie): Mówię wprost, jak jest; **Andrzej Szymborski** (burmistrz Pisza): W przyszłość możemy patrzeć z optymizmem; **Stanisław Siwkowski** (burmistrz Miłomłyna): Dobry budżet na trudne czasy; **Andrzej Adamiak** (rada miejska w Reszlu): Nasze miasteczko ma szczęście

eprasa.pl a4b4ccd427

8 LUTEGO

Filmowy Klub Seniora

Olsztyn

W związku ze zbliżającymi się Walentynkami zapraszamy na komedię romantyczną – światowy przebój! Zobaczymy co słychać w życiu Bridget, energicznej, czterdziestoparoletniej, znów... singielki.

Zapisy 89 524 90 34. Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5, godz. 10.00.

8 LUTEGO

Planetarny Klub Czytelniczy

Olsztyn

Podczas spotkania odbędzie się dyskusja na temat - „Wywiadu z wampirem" Anne Rice, będącego pierwszym tomem słynnych „Kronik wampirów".

Godz. 18, Planeta 11. Wstęp wolny

9 LUTEGO

Muzyczne (ko)repetycje

Olsztyn

Etniczne klimaty, czyli kulturowa różnorodność w postkolonialnej kulturze masowej

Wykład prof. Krzysztofa D. Szatrawskiego.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5,godz. 16.00. Wstęp wolny

9 LUTEGO

Let's talk about culture abroad – konwersacje z języka angielskiego

Olsztyn

Don't worry about the grammar, English doesn't bite! Just try it! Serdecznie zapraszamy na trzecie spotkanie z Kingą Pyć, która opowie o kulturze Indii. Prowadzący spotkania to uczniowie IB Diploma Programme – Program Matury Międzynarodowej w I Liceum Ogólnokształcącym.

Pokój z widokiem (II piętro), Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, godz. 17.00. Wstęp wolny

10 LUTEGO

„Słoneczni Chłopcy" - spektakl komediowy

Olsztyn

„Słoneczni chłopcy" to błyskotliwa historia dwóch zapomnianych aktorów, którzy po latach sukcesów i narastających nieporozumień stają przed perspektywą ostatniego, wielkiego występu. Kultowa komedia wraca w 2023 roku z Cezarym Żakiem i Arturem Barcisiem w roli głównej.

Godz. 17.30, Aula im. Anny Wasilewskiej w Olsztynie, ul. Kościńskiego 11.

10 LUTEGO

Muzyka pod Gwiazdami

Olsztyn

Olsztyńskie Planetarium zaprasza na Muzykę pod Gwiazdami: W krainie łagodnych brzmień.

Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38. Wstęp: 1 zł.

10 LUTEGO

Muzyczny duet

Olsztyn

Karolina Nowotczyńska – skrzypce, Radosław Kurek – fortepian, Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu | Program: Johannes Brahms – III Sonata skrzypcowa d-moll op. 108, Witold Lutosławski – Partita na skrzypce i fortepian, Gabriel Fauré – Sonata A-dur na skrzypce i fortepian, Henryk Wieniawski – Polonez D-dur op. 4

Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.

10 LUTEGO

Potrójna dawka muzyki

Olsztyn

Party hard po wielkiemu cichu. Trzech didżejów i trzy słuchawkowe kanały od lat 70. po 90. Silent disco pod Amfi, czyli nie mów nic, zabawa trwa!

Sala pod Amfiteatrem, ul. Okopowa, godz. 20. Wstęp wolny

10 LUTEGO

Wernisaż wystawy Adama Kurłowicza „Przestrzeń wewnętrzna. Wystawa plakatu i grafiki artystycznej"

Olsztyn

Na wystawie zostaną zaprezentowane grafiki, inspirowane przeżyciami wewnętrznymi, i plakaty, inspirowane przeżyciami w świecie zewnętrznym, które łączy osobiste, metaforyczne widzenie rzeczywistości.

Wystawę można oglądać do 5 marca w sali głównej.

Godz. 18:00, Galerii Sztuki BWA w Olsztynie. Wstęp wolny

11 LUTEGO

Krystyna Prońko - XXV Wenta Dobroczynna

Olsztyn

Ten niezwykły koncert będzie najważniejszym punktem XXV Wenty Dobroczynnej Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie „Podaruj im trochę słońca", której celem jest zebranie funduszy na rzecz pomocy dzieciom z niepełnosprawnościami z Publicznego Specjalnego Katolickiego Ośrodka Edukacyjno-Wychowawczego w Kruzach. XXV Wenta Dobroczynna rozpocznie się o godz. 12.00, w trakcie wydarzenia możliwy będzie udział w loterii fantowej, kiermaszu prac osób niepełnosprawnych oraz aukcji obrazów i darów vip prowadzonej przez Pawła Burczyka. Całkowity dochód z wydarzenia zostanie przekazany na rzecz beneficjenta. Serdecznie zapraszamy na całość jubileuszowego wydarzenia.

Godz. 12.00, sala koncertowa filharmonii.

11 LUTEGO

Koncert The Doctors

Olsztyn

Olsztyński zespół muzyczny „THE DOCTORS", ewenement w krajobrazie medycyny nie tylko warmińsko-mazurskiej ale i ogólnopolskiej, tworzą tworzą lekarze: Janusz Stępień (gitara), Piotr Maksimiuk (wokal, gitara basowa), Piotr Cygański (trąbka, instr. klawiszowe), Przemek Pierożyński (gitara), Mirek Łesiów (perkusja) oraz dwójka zaprzyjaźnionych saksofonistów nie-lekarzy: Zbyszek Siwek i Andrzej Bukowski. Brzmienie grupy jest wypadkową zainteresowań jej członków, repertuar zawiera zarówno dynamiczne rythm'n'bluesowe i rock'n'rollowe standardy, covery gigantów rocka, jak i nowsze przeboje, których wspólny mianownik jest tylko jeden: Doctorsi je lubią.

Godz. 18.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

11 LUTEGO

Warsztaty slamu poetyckiego

Olsztyn

MOK Olsztyn i Olsztyński Klub Literacki serdecznie zaprasza na wyjątkowe wydarzenie związane ze światem literatury mówionej! 11 lutego o 10:30 w Kamienicy Naujacka odbędą się oryginalne warsztaty slamu poetyckiego ze znaną slamerką Olą Korczak. Wstęp jest bezpłatny, obowiązują wcześniejsze zapisy.

Spotkanie poprowadzi znana slamerka i nauczycielka w warszawskim LO Ola Korczak, występująca na slamach pod pseudonimem Wiosna – wyróżniona w konkursie Nauczyciela Roku nauczycielka języka polskiego, etyki i filozofii, a także nagradzana poetka performatywna, dwukrotna finalistka Mistrzostw Polski w Slamie Poetyckim. Ukończyła studia doktoranckie w Instytucie Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, jest ekspertką do spraw lektur szkolnych i edukacji antydyskryminacyjnej.

Nabytą wiedzę można będzie sprawdzić w praktyce 24 lutego na slamie w klubie POZA Space przy ul. Rodziewiczówny. Jego współorganizatorami będą Fundacja Sztuka Wolności i Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie. Nagrody książkowe dla zwycięzcy sponsoruje WBP w Olsztynie.

Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3, godz. 10:30 Wstęp wolny (zapisy)

11 LUTEGO

I spotkanie kobiet: pokochaj siebie

Olsztyn

15.30 - spotkanie z coacherką Angeliką Kubas

16.30 - spotkanie z Magdaleną Mikołajczyk, autorką książki „Jestem dość" i instagramerką @matkojedyna

17.30-19.00 - sesja zdjęciowa dla chętnych

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5, godz. 15.30 Wstęp wolny

12 LUTEGO

Anita Lipnicka - O miłości... akustycznie

Olsztyn

Koncert Anity Lipnickiej - O miłości... akustycznie zapowiada się niezwykle wzruszająco. To będzie muzyczna uczta, która dostarczy widzom wielu wrażeń. Oprócz swoich utworów o miłości artystka zaśpiewa również covery zespołów, które od lat są dla niej inspiracją.

Godz. 18:00, sala koncertowa Filharmonii. Wstęp płatny

13 LUTEGO

Alicja Majewska - Piosenki Korcza i Andrusa

Olsztyn

Trzy lata od wydania płyty „Żyć się chce" ikona polskiej piosenki powraca z kolekcją zupełnie nowych nagrań. Wszystkie utwory napisali Włodzimierz Korcz i Artur Andrus. „Piosenki Korcza i Andrusa" to album będący refleksyjną, miejscami nostalgiczną podróżą w przeszłość, ale też pogodnym, doprawionym odrobiną szaleństwa spojrzeniem na życie z perspektywy – jak mówi o sobie cała trójka – koneserów kolejnego dnia.

Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii.

13 LUTEGO

Planetarny Klub Filmowy

Olsztyn

Film o Diego Maradonie i dyskusja z udziałem Andrzeja Nakielskiego (byłego trenera i piłkarza).

Godz. 18, Planeta 11. Wstęp wolny

14.02 LUTEGO

Walentynkowy Pokaz Filmowy

Olsztyn

Komedia romantyczna z Jennifer Lopez i Owenem Wilsonem. Popcorn dla widzów gratis.

Godz. 18:15, Planeta 11. Wstęp wolny

14 LUTEGO

Walentynki w Filharmonii

Olsztyn

Wybitni muzycy polskiej muzyki rozrywkowej. Międzynarodowa obsada, wspaniali soliści, taniec, przepiękne głosy, a temu wszystkiemu towarzyszyć będą niesamowite prezentacje multimedialne. Podczas koncertu usłyszymy najpiękniejsze piosenki o miłości z filmów z wielkiego światowego kina: La La Land, 50 Twarzy Greya, Śniadanie u Tiffany'ego, Grease i wiele innych.

Godz. 18.00, sala koncertowa filharmonii.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

MASZ CI LOS!: 10:00, 13:45, 15:20, 18:45, 20:50; PUKAJĄC DO DRZWI / napisy: 14:40, 17:30, 20:00; Biuro Detektywistyczne LASSEGO i MAI. Tajemnica Skorpiona / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:00, 17:00; POKUSA: 15:40, 18:10, 20:30; PIMI z Krainy Tygrysów / familijny / od 7 lat / dubbing: 11:15, 13:30; MĘŻCZYZNA IMIENIEM OTTO / napisy: 14:30, 19:30; AVATAR: Istota wody / dubbing: 16:10; AVATAR: Istota wody / napisy: 19:00, 20:10; AVATAR: Istota wody / dubbing / 3D: 12:30; KOT W BUTACH. Ostatnie życzenie / familijny / od 6 lat / dubbing: 13:20, 17:30; Zadziwiający KOT MAURYCY / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:10, 14:00, 16:00; MUMIE / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:45, 12:20, 13:00, 17:15; NA TWOIM MIEJSCU: 20:40; NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI: 12:00, 20:20; ŚLUB DOSKONAŁY: 18:20

eprasa.pl a4b4ccd427

Krzyżówka klasyczna z hasłem

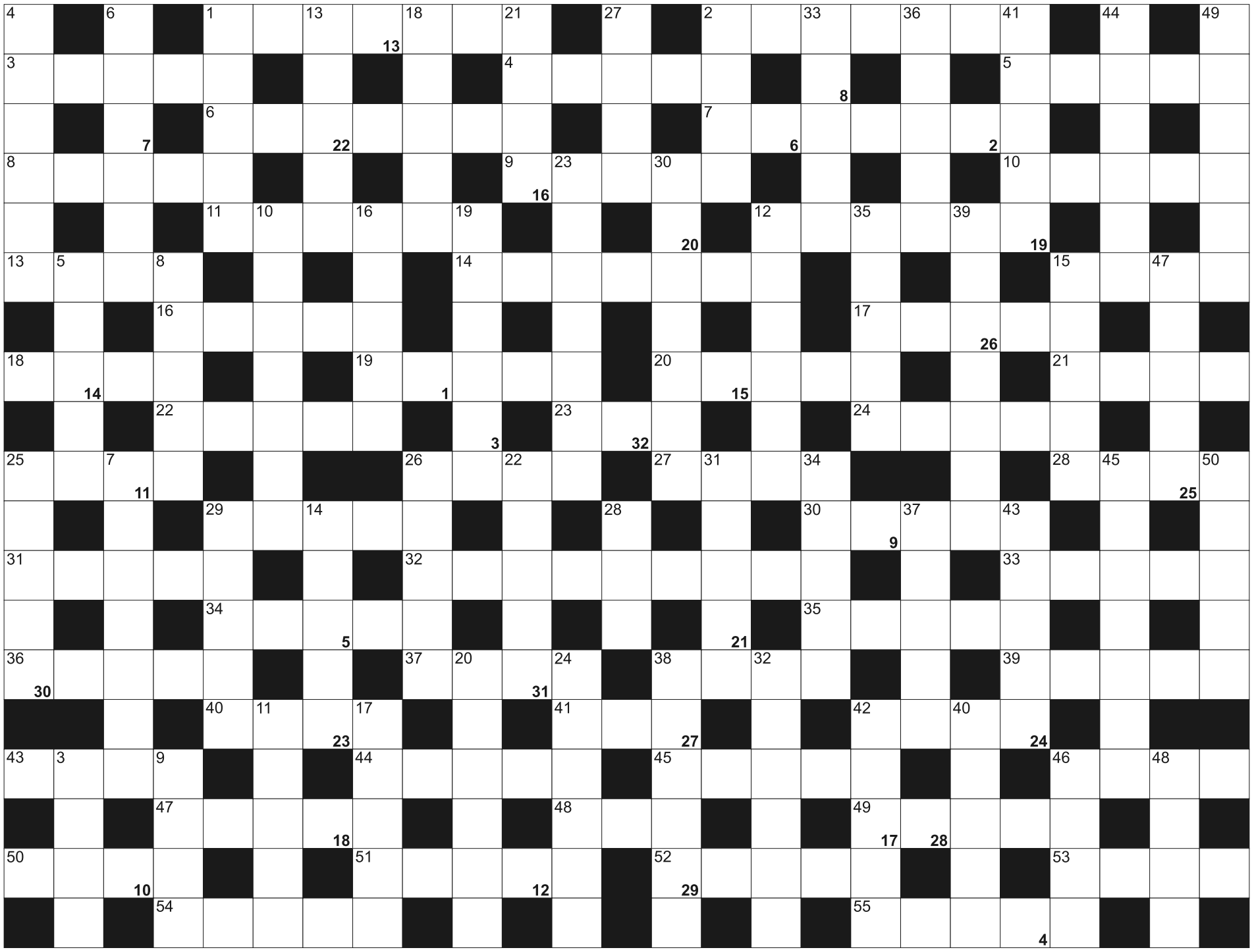

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie

1	2		3	4	5	6	7	8		9	10	11	12	13	14	15	16	17	18		19	20	21	22
23	24	25		26	27	28		29	30	31	32													

POZIOMO: 1) obrońca w sądzie; 2) rekin ludojad; 3) morska jednostka prędkości; 4) tarcza Zeusa; 5) bardzo stary, cenny przedmiot; 6) mityczny heros ateński, który zabił Minotaura; 7) błona w uchu; 8) wytrawne wino hiszpańskie, nazwa od rzeki Rio Oja; 9) dorosła Anetka; 10) holenderska wyspa u wybrzeży Wenezueli; 11) Timberlake lub Biber; 12) ściągnięcie się mięśni; 13) potocznie o komputerze; 14) symboliczny przedmiot; 15) barwa sierści konia; 16) tabliczka z cyframi i literami do rozmów z duchami; 17) państwo z Moskwą; 18) statek międzybrzegowy; 19) asfaltowa droga; 20) prowizoryczny budynek drewniany; 21) stop na dzwony i pomniki; 22) listwa ślizgowa sań; 23) ciepłe przykrycie zamiast kołdry; 24) szewska szpilka; 25) magnetyczna w kompasie; 26) wodorosty, glony; 27) przełożony klasztoru; 28) kamień w pasemka; 29) wkrętak o przekroju sześciokąta foremnego; 30) ostatnia litera alfabetu greckiego; 31) budleja, ozdobna roślina zielna; 32) stolica Tyrolu; 33) zwój w kształcie walca; 34) Jezioro Krzywe na Pojezierzu Olsztyńskim; 35) śnieżna pantera; 36) skośny żagiel; 37) samochód osobowy; 38) gra na koniach; 39) brązu lub lodowcowa; 40) miasto franciszkanów; 41) federalny urząd śledczy w USA; 42) rzymski bożek leśny; 43) Br dla chemika; 44) miłość w języku włoskim; 45) hinduski żebrzący asceta; 46) romb na karcie; 47) możliwość techniczna maszyny; 48) kupowany na receptę; 49) bicie serca, puls; 50) latał z Dedalem; 51) Pirandello, pisarz; 52) błękit nieba; 53) podziemne - to kłącza, korzenie; 54) cieśnina między Wyspą Wiktorii, a półwyspem Kent w Kanadzie; 55) uczucie niepokoju, lęku

PIONOWO: 1) góry na pograniczu Rosji, Mongolii, Kazachstanu i Chin; 2) mieszkanka stawu; 3) podawana na powitanie; 4) pałacyk wiejski; 5) kreślony cyrklem; 6) wzburzone morze; 7) koryto rzeki; 8) tłoczy wodę; 9) zabójstwo; 10) specjalny służbowy strój; 11) pas ziemi spod pługa; 12) jedna z czterech świata; 13) fioletowa krzewinka leśna; 14) placki z Wilna, wschodnie naleśniki; 15) na twarzy przebierańca; 16) droga wycieczki; 17) wciągane na maszt; 18) białe - zdobią regały z książkami; 19) galas na liściu, brodawka; 20) nierealna idea, iluzja; 21) część twierdzenia, wymaga udowodnienia; 22) Jean, pisarz francuski (Matka Boska Kwietna); 23) ... Kasai, japoński skoczek narciarski; 24) niespełniona miłość Hamleta; 25) cerkiewny obraz; 26) port w Maroku, 50 km od Tangeru; 27) oznaczane literkami N na mapach pogody; 28) kocie ..., czyli bruk; 29) oman, afrykańska bylina; 30) rodzaj ostrej przyprawy z papryki; 31) narząd oddechowy człowieka; 32) skłonność lub potrzeba zabaw, rozrywek; 33) ... u spódnicy, przeszkadza złej tanecznicy; 34) stolica Japonii; 35) wyprać; 36) Francuskie Stowarzyszenie Normalizacyjne; 37) wyspa na Morzu Egejskim; 38) młode ptaka; 39) nabór aktorów i statystów do filmu; 40) kąpielisko, port u ujścia Słupi; 41) polecenie zabraniające; 42) gęste na niedźwiedziu; 43) Lupin, włamywacz z powieści; 44) napięta w gitarze; 45) wzgórze pod Jerozolimą gdzie ukrzyżowano Chrystusa; 46) sześćdziesiąt sztuk inaczej; 47) drzewo z węgierkami; 48) kotwicowisko, morski parking; 49) obrabować, obłupić, złupić; 50) kraj ze stolicą Nuku'alofa

SUDOKU

		9	1			5	7	
1		8		7	2	3	6	9
							2	1
			6		7			
	1		3					4
9			4		8	1		
		7						
2			9		3		5	6
6	9	3	7	5	1	8	4	

890

		6					5	
	8	9	7					
	5	1		9	2	4	7	
1	7	5			8	6		4
6					7			2
		2	6			3		
5		7		2	6		4	9
	6	4	5			1		
			1			7	6	

891

2	6		8		7			4
	7	9		1	2	5	6	8
8			3					
		6		4	5	3		2
4	1						7	
		3				4		
		4	7					6
6	3		2					1
1		2						

892

eprasa.pl a4b4ccd427

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta . Lokalizacja doskonała cisza , spokój i wszędzie blisko . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

NATERKI, Naterki, 55 m2, 370000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora ok. 50m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1490000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MICHAŁKI, Gm. Pasym, 1600 m2, 149000 zł, Działka z warunkami zabudowy , ogrodzona , media woda , prąd , szambo . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *76/**AS.***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna dziłak budowlana z warunkami zabudowy, połozona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim, Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496
WW
WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI
BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI
10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12
tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960
e-mail: wisniewski.w@wp.pl
uprawnienia geodezyjne nr 1157
uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966
WW.
1119obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

eprasa.pl a4b4ccd427

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL
KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Kościuszki, Kościuszki, 108 m2, 630000 zł, 5 pok., 1960 rok, Stylowe mieszkanie przy ulicy Kościuszki. Pow.108 m2 (5 pokoi, dwie łazienki). Bardzo klimatyczne na drugim piętrze. Cena 630 000 zł. Kontakt Anna 533023134, *ABR-11560/**ABR***

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG-MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG-DS-512/**ALH***

domy | siedliska

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. / KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / ***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Centrum, Narutowicza, 40 m2, 2400 zł, 2 pok., 1980 rok, Do wynajmu apartament przy ul.Narutowicza. Pow.40 m2 (dwa pokoje). Wysoki standard wykończenia. Cena 2400 + media. Tel.533023134, *ABRMW10848/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

eprasa.pl a4b4ccd427

ZWIERZĘTA

sprzedam

OWCZARKI niemieckie 5-miesięczne, z papierami, 506-10-90-11.

SPRZEDAM źrebaki-ogierki 7 i 10 m-cy Węgorzewo 799-471-066

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

KUCHARZA z doświadczeniem, kelnera, pomoc kuchenną, dobre zarobki, 669-090-021

HANDEL

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

Zawiadamiamy, że 3 lutego 2023 r. zmarła

ś. † p. Władysława Wołkowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 8 lutego 2023 r. (środa) o godz. 10.30 pożegnaniem i modlitwą w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą pogrzebową do kościoła pw. Świętej Anny przy ul. Morwowej w Olsztynie (Zielona Górka). Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Rodzina

AR_7.02_M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 lutego 2023 r. odszedł nasz Ukochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Kazimierz Sztukowski

Msza żałobna zostanie odprawiona się 8 lutego 2023 r. o godz. 13.30 w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej 41, a po niej nastąpi odprowadzenie i pochowanie na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Wdzięczna Bogu za Dar Jego Życia rodzina

29423opb1-a-M

Pani

Justynie Kmicie-Kaczmarczyk

oraz **Jej Najbliższym**

wyrazy współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilach po śmierci

Taty

składają Dyrekcja, Funkcjonariusze i Pracownicy Zakładu Karnego w Barczewie

29123opb1-a -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 lutego 2023 r. odszedł od nas na zawsze Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p. Henryk Sadowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 8 lutego 2023 r. (środa) o godz. 9.45 odmówieniem Różańca w kościele (górnym) pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego, po czym o godz. 10.15 zostanie odprawiona msza św. żałobna. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

29523opb1-a-M

Pani

Barbarze Milewskiej

wyrazy szczerego współczucia i głębokiego żalu z powodu śmierci

Męża

składają Zarząd, Rada Spółdzielni, członkowie i pracownicy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Kieźliny" w Kieźlinach

29023opb1-a -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 lutego 2023 r. odszedł od nas w wieku 86 lat Nasz Ukochany Tata i Dziadek

ś. † p. Czesław Bogdanowicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 7 lutego 2023 r. mszą św. o godz. 12.00 w bazylice mniejszej w Dobrym Mieście. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dobrym Mieście.

Pogrążona w smutku rodzina

28923opb1-a -P

Z ogromnym smutkiem i bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Anny Smolińskiej

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Grzegorzowi Smolińskiemu i Jego Rodzinie

składają Dyrekcja i Pracownicy ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Olsztynie

28523opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 lutego 2023 r. odeszła od nas w wieku 43 lat Nasza Ukochana Żona i Mama

ś. † p.

Anna Smolińska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę, 8 lutego 2023 r., o godz. 10.30 pożegnaniem i modlitwą różańcową w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej w Olsztynie, o godz. 11.00 zostanie odprawiona msza święta pogrzebowa. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w smutku i żałobie rodzina

28823opb1-a-M

Dyrektorowi Generalnemu Energa-Operator Oddział w Olsztynie

Grzegorzowi Smolińskiemu

z powodu śmierci

Żony Ani

wyrazy głębokiego współczucia składa Zarząd Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników GK Energa w Olsztynie

28423opb1-a-M

Pani

Elżbiecie Stempel-Korzeń

wraz z Rodziną

najgorętsze wyrazy współczucia i modlitewnego wsparcia w trudnych czasach odejścia do Domu Ojca

Taty, Wacława

składają Wiesław Łubiński z Oskarem i Patrykiem

28223opb1-a -P

Pani

Krystynie Cieślar

Jej Rodzinie i Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy z ZNP na UWM w Olsztynie

28323opb1-a-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Parmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN	**895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20	**602 327 277**
BISKUPIEC	**897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4	**608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl a4b4ccd427

MEDAL JEST WARTOŚCIĄ DODANĄ. PRAWDZIWĄ WARTOŚCIĄ JEST CZŁOWIEK

SZERMIERKA Powiedzenie Alberta Einsteina „Wszyscy wiedzą, że czegoś nie da się zrobić, aż znajdzie się taki jeden, który nie wie, że się nie da, i on to robi" idealnie pasuje do Krzysztofa Kozłowskiego, działacza olsztyńskiego Hajduczka.

Już na korytarzu słychać szczęk szabli. Echo niesie dźwięki po korytarzu. W zwykłej sali sportowej liczna grupa szermierzy przygotowuje się do kolejnego startu. Kiedy są w maskach, nie da się odróżnić zawodników, choć dla trenera nie jest to problem. Uważnie ogląda każdą akcję, po walce rozmawia z zawodnikami, przekazując im swoje uwagi. – UKS Hajduczek Olsztyn, za sprawą Adama Sobczyka, powstał w marcu 2008 r. W tym roku klub świętujemy piętnastolecie - wyjaśnia Krzysztof Kozłowski społecznie pracujący na rzecz klubu. - To był czas wielu wyzwań, problemów, jak i rodzących się marzeń. Jednym z nich była własna baza sportowa. Szermierka pod względem wielkości sali jest wymagająca. Plansza ma 17 metrów, między planszami potrzebna jest odpowiednia odległość. Marzeniem jest suszarnia, pomieszczenie, gdzie zawodnicy po treningu mogliby zostawiać wręcz ociekający potem strój. Poza tym dostępność, żeby można było stworzyć warunki dla jak największej liczby dzieci i młodzieży. Na treningu nie powinno być więcej niż 20 osób. To sport indywidualny, nie da się dobrze szkolić na jednych zajęciach więcej zawodników – wyjaśnia Krzysztof Kozłowski, który szermierką zafascynował się 12 lat temu. – Choć nie od razu. Początkowo, kiedy zdecydowaliśmy się z żoną na przyprowadzenie dzieci na treningi, ponoć marudziłem: „Szermierka? Co za pomysł?" - przypomina ze śmiechem. - Lidka usłyszała od koleżanki, że jest taka sekcja w Olsztynie, a my chcieliśmy, żeby dzieci miały więcej ruchu. Kiedyś po lekcjach człowiek rzucał tornister i biegł na łąkę, żeby pograć z kumplami w piłkę. Mama wołała z okna: „Krzysio, obiad!". Dziś jednak dzieci wolą wirtualną rzeczywistość.

Już niedługo, bo od września, szabliści z Olsztyna i regionu będą mieć najlepsze warunki w Polsce do uprawiania tej dyscypliny. Buduje się bowiem Warmińsko-Mazurskie Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej, które ma być uroczyście otwarte 1 września. – Piękny obiekt i - mam nadzieję - miejsce, dzięki któremu w przyszłości Olsztyn doczeka się pierwszego w historii miasta zawodnika, który zakwalifikuje się w tej dyscyplinie na olimpiadę. Choć to nie jest najważniejsze – dodaje.

PIERWSZE MARZENIA

Początek września 2011 roku. Na trening szermierki przychodzi, wówczas sześcioletnia, Aniela Kozłowska. Trener Adam Sobczyk prowadzi ją po równoważni. Ona śmieje się w głos. „Coś ty, kawy się napiłaś?", żartował wówczas Sobczyk. Później przez pewien czas nazywał ją „Kawa". – Wiele lat temu takie stwierdzenia, jak „kadra narodowa", „medal mistrzostw Polski", „start w mistrzostwach Europy", a tym bardziej „w mistrzostwach świata" były wręcz utopią - przyznaje dumny tata Anieli. - Jednak z biegiem lat mieliśmy coraz odważniejsze marzenia. Już w 2015 roku wielu trenerów z Polski zaczęło mówić, że Aniela ma talent. We wrześniu 2015 roku zapytałem ją, czy chce trenować dla zabawy, czy też na poważnie. Po dwóch tygodniach powiedziała, że jednak „na poważnie". Zwiększyliśmy więc liczbę treningów, a ona potrafiła wstać przed siódmą rano i przez 15 minut skakać na skakance. To heroizm! – uważa pan Krzysztof. – Zacząłem wówczas wnikać w kwestię zagrożeń, jakie niesie ze sobą profesjonalne uprawianie sportu. Z zaskoczeniem czytałem o depresjach wśród sportowców, o braku poczucia wartości siebie, o problemach psychicznych wynikających z porażek i oczekiwań kibiców. Potem przyjrzałem się kwestii kontuzji i problemom wynikającym z uprawiania szermierki.

Szermierka jest - jak większość dyscyplin - sportem jednej strony. Zawodnicy źle prowadzeni narażeni są na opuszczenie jednej strony stawu biodrowego, zbytniej rozbudowie masy mięśniowej jednej strony, co skutkuje skrzywieniem kręgosłupa.

Fot. archiwum domowe

Aniela Kozłowska i jej dumny tata Krzysztof

Dlatego wprowadziliśmy zajęcia z motoryki dla wszystkich zawodników – opowiada Kozłowski, który nawiązał współpracę z psychologiem sportu Dariuszem Nowickim, jak i fizjoterapeutą Szymonem Urbanowskim - jest on również trenerem przygotowania motorycznego.

Od tego momentu Aniela jest otoczona profesjonalną opieką szerszego sztabu szkoleniowego. – Darek otworzył mi oczy na zagadnienia związane z kształtowaniem mistrza. Na liczbę treningów, na odpowiednie dobranie obciążenia, jak i na stres startowy, który może doprowadzić zawodnika do permanentnego stanu obciążenia psychicznego, co negatywnie wpływa na układ nerwowy młodego człowieka. Stąd mamy wielu mistrzów Europy i świata juniorów, którzy nie osiągają sukcesów, jako seniorzy. Po prostu znikają – przybliża temat działacz Hajduczka.

Efekt tych zmian jest taki, że Aniela dziś ma na koncie wiele wygranych turniejów klasyfikacyjnych, pięć medali mistrzostw Polski i 11. miejsce na mistrzostwach Świata kadetów w Dubaju. – Oczywiście córka czasem ma dosyć szermierki - nie kryje tata. - Ma dosyć pytań typu „Co się stało?", kiedy nie wyszedł jej turniej. Z biegiem lat, kiedy Aniela dojrzewa jako człowiek i zawodniczka, dojrzewam i ja, jako ojciec, kibic i człowiek, który chce młodym sportowcom zapewnić jak najlepsze warunki do rozwijania pasji, jaką jest sport. Warunki infrastrukturalne, jak i warunki psychiczne. Dziś wiem, że nie jestem po to, by wychować najlepszą szablistkę w Polsce, ale po to, by wychować dobrego i wartościowego człowieka – podkreśla pan Krzysztof.

LUDZIE DOBREJ WOLI

Z sali idziemy do pobliskiej kawiarni. – Przy kawie lepiej się rozmawia. Poza tym mamy w klubie zasadę, że rodzice nie powinni siedzieć na treningu i patrzeć. Każdy ma swoją rolę do odegrania. Rodzice w domu, a trener na sali – uśmiecha się pan Krzysztof. Usiedliśmy w wygodnych fotelach. Aromat kawy zawsze dobrze wpływa na człowieka i na rozmowę. – Kluczowym momentem dla naszego klubu były mistrzostwa Polski młodzików, które zorganizowaliśmy w 2017 r. w Olsztynie. Drużyna dziewcząt zdobyła wówczas nasz pierwszy medal, od razu złoty. Pod względem mentalnym to cudowne przeżycie dla dzieciaków, ale pod względem sportowym, choć to może brzmi brutalnie, taki medal niewiele znaczy. Kiedy popatrzę na medalistów-młodzików, to prawie nikogo nie ma w juniorach. U dzieci często wygrywa fizyczność, często „talenty" są mniejsze, słabsze. Ale wygraliśmy! I to był początek idei nowej sali dla szermierzy – wspomina.

Spotkania z prezydentem Piotrem Grzymowiczem, wojewodą Arturem Chojeckim, w końcu prezentacja szermierki na sesji rady miasta, co poskutkowało spotkaniem z kierownictwem wydziału edukacji i wydziału sportu. – Rozmowa była bardzo życzliwa. Pytano nas o plany, że może warto szermierkę rozpropagować. Mówiliśmy o marzeniach i planach, jednym z nich były klasy sportowe szermiercze. Padło pytanie, przy której szkole. Już wówczas byłem przewodniczącym rady rodziców Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Świętej Rodziny w Olsztynie. Szkoła mocno wspierała Anielę. Pedagodzy widzieli pozytywny wpływ sportu na jej rozwój. Bez wahania więc powiedziałem: „Klasy sportowe przy katoliku". „Ale szkoła nie ma nawet sali sportowej" - padł argument. „To jest atut, bo zbudujemy salę przystosowaną do szermierki" - odpowiedziałem. Owszem, widziałem niedowierzanie w oczach rozmówców. Takich spojrzeń przez lata widziałem wiele. Wielu za plecami mówiło, że prędzej im kaktus na dłoni wyrośnie, niż powstanie taki obiekt. Czasem miałem wrażenie, że zaczyna mi ten kaktus rosnąć – śmieje się pan Krzysztof, który po wspomnianym spotkaniu z urzędnikami zadzwonił do Andrzeja Olszewskiego, prezesa Stowarzyszenia Świętej Rodziny, które jest organem prowadzącym placówki oświatowe - przedszkola, szkoły podstawowej i liceum. – Zdałem mu sprawozdanie ze spotkania i powiedziałem: „Andrzeju, trzeba budować salę". I pierwszy raz zobaczyłem w oczach rozmówcy ogień, iskrę, wiarę, że to jest realne. „Budujemy" - odpowiedział po krótkim namyśle. Tak dwóch facetów uprawomocniło słowa Alberta Einsteina: „Wszyscy wiedzą, że czegoś nie da się zrobić, aż znajdzie się taki jeden, który nie wie, że się nie da, i on to robi". Nas było dwóch. Podwójna siła rażenia - śmieje się nasz rozmówca.

LOKALNY PATRIOTA

Rozpoczęły się więc starania o nabycie działki od miasta z 99-procentową bonifikatą. Oczywiście w akcie notarialnym był zapis, że jeśli inwestycja nie dojdzie do skutku, wtedy stowarzyszenie będzie musiało na swój koszt oddać grunt. Potem był wyjazdy do Warszawy i podpisana umowa z Polskim Związkiem Szermierczym, który potwierdzi, że jest to ważny obiekt dla tej dyscypliny. Później było wpisanie obiektu do programu inwestycji strategicznych dla rozwoju sportu w Polsce, dotacja z Ministerstwa Sportu i Turystyki, później z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz z Ministerstwa Edukacji Narodowej. – Wiedzieliśmy z Andrzejem, że to jest dobre. Walczyliśmy jak lwy, motywowaliśmy inwestycję tym, że chcemy stworzyć warunki rozwoju dzieci na Warmii i Mazurach. Nie chcemy, aby najlepsi wyjeżdżali, ale by inni przyjeżdżali do Olsztyna, tu podejmowali studia na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Przecież miasto Olsztyn daje klubowi dotację, Warmińsko-Mazurska Federacja Sportu dofinansowuje szkolenie kadry wojewódzkiej. Jeśli najlepsi wyjeżdżają do innych ośrodków, to my finansujemy medale w Warszawie, Katowicach lub Sosnowcu. A ja jestem patriotą lokalnym. Tu mieszkam, tu chcę dać warunki dzieciom, pragnę, by tu pozostali najlepsi, by tu przeprowadzali się najlepsi – argumentuje pan Krzysztof.

Ciąg dalszy na s. 22

eprasa.pl a4b4ccd427

Ciąg dalszy ze s. 21

I ta argumentacja przemówiła do rządu, że Warmia i Mazury zasługują na to, by mieć dobre warunki dla sportowego rozwoju dzieci i młodzieży. – Spotkaliśmy wiele osób dobrej woli. Bez Andrzeja, jego pasji, bez życzliwych w Warszawie, marzenie o centrum szermierki, o tym, byśmy mogli się rozwijać, zostałoby jedynie marzeniem. Oczywiście była i jest w nas ogromna determinacja. Jestem wierzący. Widzę w tym błogosławieństwo Boga, bez którego żadne wysiłki człowieka nie przyniosą dobra dla wielu.

W wątpliwościach, w załamaniu, kierowałem się słowami św. Leopolda Mandicia: „Żadne poddawanie się, lecz zawsze na przód mając pewność, że Bóg zna wszystkie wysiłki i nagradza każdy trud".

Naszą nagrodą jest Warmińsko-Mazurskie Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej. To namacalny dowód błogosławieństwa Bożego. To dowód, że to dzieło będzie dobrze służyć dzieciom i młodzieży – wyznaje Kozłowski.

„WYCHODZIŁ" MILIONY

Klub sportowy jest niczym firma. Trzeba nim odpowiednio zarządzać. Trzeba wyprzedzać czas, mieć sprecyzowaną misję, wizję i cele. Trzeba dostrzegać zagrożenia i szanse, znać jego mocne i słabe strony. – Czas prowadzenia klubu bez odpowiedniego menedżera się skończył. Chyba że nie myśli się o rozwoju, a raczej o trwaniu. Wielokrotnie słyszałem wypowiedzi działaczy sportowych, kiedy narzekali na infrastrukturę, na dotacje, a przecież mają tak bogatą historię. My też mogliśmy na to narzekać, nawet bez bogatej historii. Jednak we mnie jest myśl, taka postawa, chyba odziedziczona po przodkach. Oni też angażowali się w życie społeczne. Mam to i ja. Dziadek Kostek z dyplomami za pracę społeczną. Dziadek Zygmunt walczył podczas II wojny światowej. Oni wywarli na mnie duży wpływ. Myślę, że za ich sprawą moi rodzice - tata Marian to był niezwykle pokorny, uczciwy i konsekwentny człowiek - nauczyli mnie jednego, że nie warto koncentrować się na problemie, że trzeba szukać z wiarą i determinacją jego rozwiązania. Warunek jest jeden, może dwa, nie szukaj swojego interesu, szukaj dobra i korzyści dla innych. To mądrość pokoleń – uważa pan Krzysztof, który na chwilę jakby stracił wątek. Refleksyjnie wypił łyk kawy. – To byli cudowni ludzie. Mądrzy, nie liczbą przeczytanych książek, a mądrzy życiem. Chciałbym być jak oni, żeby byli dumnie ze mnie, nie z powodu poklasku świata, a z powodu dobra, które uczyniłem – wyznaje. Nastała chwila milczenia. Rozejrzałem się wokół. Galeria, ludzie biegają z torbami. Niosą kupione szczęście do domów. Bluzki, spodnie, koszulki i buty, a przede mną siedzi człowiek, który „wychodził" miliony złotych, żeby dzieci i młodzież mogła wyjść z domów i rozwijać swoje pasje sportowe. Człowiek w swetrze, człowiek niewyróżniający się niczym w tłumie ludzi. Ot, Kozłowski, jakich jest wielu normalnych wśród nas.

300 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Centrum szermierki będzie imponujące. Na dole sala szermiercza, powyżej pełnowymiarowa sala sportowa. Nad szatniami studio tenisa stołowego, wyżej dwie sale do treningów motorycznych i gabinety fizjoterapeutyczne. – Mają się tu odbywać również turnieje tenisa stołowego. Będą turnieje szermiercze. Widzę ten obiekt, widzę setki dzieciaków grających w tenisa stołowego, setki trenujących szermierkę. Owszem dałem iskrę, jednak bez Stowarzyszenia Świętej Rodziny, bez Andrzeja Olszewskiego, to ciągle byłby goły grunt. Dziś widzę budynek w stanie surowym zamkniętym. Widzę w umowie datę zakończenia budowy. Widzę umowy pokrywające koszt budowy obiektu. To efekt starań wielu ludzi – uważa pan Krzysztof. Podkreśla, że sam obiekt to martwa natura, to jedynie budynek bez ducha i życia. – Możesz mieć najlepszą infrastrukturę, najlepsze nowoczesne roboty i maszyny, jednak o życiu i znaczeniu decydują ludzie, dlatego przyjeżdża do nas trzech trenerów z Warszawy. Możesz mieć najlepszy obiekt, jednak bez trenerów będzie on martwy – podkreśla Kozłowski.

To ogromne wyzwanie dla klubu, bo trzeba trenerom godziwie zapłacić za ich pracę. – Kiedy patrzę na budżet, to widzę, że utrzymanie na wysokim poziomie szkolenia kosztuje rocznie minimum 300 tysięcy złotych. Biznesmeni rzucają się na sporty drużynowe. Wiele pieniędzy przeznaczają na piłkę nożną, piłkę ręczną lub siatkową. Tam masz gwarancję, że zawodnicy w drużynie są zastępowalni. Natomiast szermierka to sport indywidualny, zwykłe przeziębienie dyskwalifikuje zawodnika i pozbawia klub medalu. Jednak warto pomyśleć, tak to widzę. Jesteś na spotkaniu z kolegami biznesmenami. Chwalą się: „Sponsoruję klub piłki nożnej. Czwarta liga, jest moc". A ty popijasz drinka i mówisz: „Piłka nożna? Ja sponsoruję UKS Hajduczek Olsztyn, szermierka. Wiesz, oni walczą szablą, a w hymnie śpiewamy, że wolność naszą „szablą odbierzemy". Oni są medalistami mistrzostw Polski, kwalifikują się na mistrzostwa Europy i świata.". Patrzysz na miny kumpli i wiesz, że tobie przyświeca inny cel niż poklask, tobie przyświeca dobro. Prawdziwy sponsoring to nie liczba kibiców, to przekonanie, że robię coś dobrego, wartościowego. Zresztą śmiem twierdzić, że szermierka olsztyńska jest bardzo widoczna w mediach. Ukazuje się dużo artykułów, dzwonią do nas telewizje. Co ważne, media lokalne nie wycinają notki o sponsorach. To dla nas duża pomoc. Możesz wyróżnić się z szarości dyscyplin. Wspierając szermierkę, nie wspierasz konkretnego zawodnika, a cały klub. Przez ostatnie lata udowodniliśmy, że jesteśmy siłą, że istnieje marka „Szermierka Olsztyn" – uważa pan Krzysztof.

Fot. archiwum domowe

Spotkanie prezesów, czyli Andrzej Olszewski i Krzysztof Kozłowski na budowie Warmińsko-Mazurskiego Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej

SPORT TO PIĘKNO

Możesz sponsorować medale albo ludzi. Możesz wspierać ideę sukcesu świata albo sukcesu pojedynczego człowieka, sukcesu niemierzalnego miejscem na podium. – Przez lata widziałem świetne dzieciaki, które pasjonowały się szermierką. Ich pasja skończyła się wraz z rosnącym rozczarowaniem rodzica. „To ja tyle płacę na wyjazdy na zwody, a ty taką manniane odwalasz!" - krzyczeli. W efekcie w następnym sezonie dziecka już nie było na treningach. Widziałem dziewczęta, które ukradkiem przypatrywały się lekcjom indywidualnym Anieli. Jakież miały iskry w oczach. Widziałem w nich pasję. Później okazywało się, że rodzicom nie chciało się przywozić pociechy na treningi. Albo taka sytuacja - dziecko ma gorsze wyniki w nauce. Rodzice stawiają warunek: piątki i sport, czwórki bez sportu. Ambicje rodziców się nieokiełznane. Z biegiem lat rodziło się we mnie zasadnicze pytanie, rodziło się i w Anieli, która powątpiewała: „Szermierka nie może stanowić o tym, kim jestem". To daje mi ciągle do myślenia. Jak kruchym materiałem jest młody sportowiec. Widzę na co dzień jej zmagania z sobą. Nieustanne zmęczenie. Po dwa treningi dziennie. Nieustanne wyjazdy na zawody i zgrupowania kadry. Niekiedy słyszałem po zawodach: „Co ja tu robię? Nie umiem walczyć, nie znam się na szermierce". Tak Aniela stwierdziła, że nie wyobraża sobie uprawiania sportu bez wsparcia psychologa sportu. Posłuchałem jej, no i dziś wszyscy zaawansowani zawodnicy mają warsztaty z psychologiem. Nikt, kto nie towarzyszy rozwojowi sportowemu zawodnika, nie zrozumie tego. Jako ojciec przeżywam to podwójnie. I chcę dziś nadać taki charakter nowemu miejscu treningów, że głównym celem nie będzie wychowanie mistrzów i medalistów. Tworzymy miejsce do spędzenia dobrego czasu dla dzieci i młodzieży. Stwarzamy warunki ich rozwoju, kształtujemy przede wszystkim dobrych ludzi, którzy stają na planszy, by rywalizować, a później z przeciwnikiem tworzą dobrą relację. Uwielbiam jeździć na zawody, bo widzę, jak zawodnicy z całej Polski witają się przed zawodami. Ściskają się, rozmawiają o codzienności, później stają na planszy, walczą o wygraną, a po walce znów siadają razem i rozmawiają, gratulują sobie i uśmiechają się.

Sport to piękna rzeczywistość, jeśli nie jest skażona rywalizacją za wszelką cenę. To piękna rzeczywistość poznawania siebie, realnej oceny miejsca, w którym jestem.

Cieszę się, że Aniela ma kibiców, którzy nie liczą na wynik. Oni ją dopingują nie z powodu, że jest zawodniczką, a z powodu, jakim jest człowiekiem. I to mi przyświeca, to przyświeca Stowarzyszeniu Świętej Rodziny, chcemy kształtować wartościowego i szczęśliwego człowieka, nie człowieka sukcesu pomimo wszystko. Przykładem jest firma Sprint, która wspiera Anielę. Ich nie interesuje wynik, ich interesuje Aniela, choćby była ostatnią zawodniczką na turnieju – uważa pan Krzysztof, który założył Fundację Liderzy Sportu, a dzięki jego staraniom Hajduczka wspiera Fundacja Lotto im. Haliny Konopackiej, Fundacja Orlen, Fundacja Agencji Rozwoju Przemysłu, Przemysłówka Holding i Sprint SA. – Oni nam zaufali. Rozumieją naszą misję, jaką jest aktywizacja dzieci i młodzieży. Bez medali, bez sukcesów, a jedynie dobro młodego pokolenia. Medal jest wartością dodaną. Prawdziwą wartością jest człowiek – podsumowuje Krzysztof Kozłowski.

SZUKANIE SPONSORÓW

Wyniki szablistów są najlepszym argumentem za tym, że warto wspierać UKS Hajduczek Olsztyn, na przykład poprzez Fundację Liderzy Sportu, której jest Krzysztof Kozłowski jest prezesem. Od 2017 roku olsztynianie nieustannie zdobywają medale mistrzostw Polski. W tym roku pierwsze w kategorii junior. – Do tego są jeszcze liczne miejsca na podium w turniejach klasyfikacyjnych Polskiego Związku Szermierczego. Potrzebujemy koalicji na rzecz rozwoju szermierki w regionie. Kwestia prozaiczna, potrzebujemy sponsorów – podsumowuje prezes Kozłowski. – Trzeba jednak mieć świadomość, że tu najważniejszy jest sport powszechny, by jak najwięcej dzieci mogło aktywnie spędzać czas. W sporcie zawodowym zostanie może jeden procent z nich. My zrobimy wszystko, żeby otoczyć ich jak najlepszą opieką, i tych, którzy chcą bawić się sportem, i tych, dla których stanie się on drogą życia. Pełen profesjonalizm, bez względu na stopień zaawansowania zawodnika.

Piękny nowy obiekt. Najlepsi trenerzy. Opieka psychologiczna. – Wymyśliłem hasło: „Zamień myszkę na szablę". Zbyt długie spędzanie czasu przed komputerem powoduje obniżenie barku. Mój chrześniak jest inżynierem, informatykiem. Kiedy kupowaliśmy mu garnitur, trzeba było z jednej strony podłożyć na ramieniu gąbkę, żeby marynarka układała się równo. Pani od razy stwierdziła, że musi dużo czasu spędzać przed komputerem. Sport jako aktywność społeczna musi być dostępny dla wszystkich, dostosowany do różnych potrzeb. Sport kształtuje. Pamiętam rozmowę z Adamem Konopką, prezesem honorowym Polskiego Związku Szermierczego. Opowiadał o wizycie w Stanach Zjednoczonych, kiedy jego kolega był odpowiedzialny za zatrudnienie nowego pracownika. Wpłynęło setki podań. „Wybierzcie te, gdzie aplikujący uprawiał jakiś sport. Resztę odrzućcie" - stwierdził. Powód był prosty - ktoś, kto uprawiał sport, jest zdyscyplinowany, potrafi wyznaczać i realizować cele, jest zorganizowany i potrafi się zmotywować. Sport jest przepustką na lepsze życie. Sport kształtuje, a kiedy towarzyszy temu wpajanie odpowiednich wartości, wtedy czyni człowieka dobrym – uważa Krzysztof Kozłowski. **ZT**

eprasa.pl a4b4ccd427

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ Po sezonie Norbert Huber opuści ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle, więc aktualny mistrz Polski szuka środkowego, który zastąpi reprezentanta Polski. Niestety, wiele wskazuje na to, że będzie to Taylor Averill, któremu po sezonie kończy się kontrakt z Indykpolem AZS. Znając zwyczaje panujące w klubach Plusigi, można uznać, że sprawa jest już raczej przesądzona, bo to jest przecież ostatni moment na zbudowanie zespołu na kolejny sezon. Jeśli Averill przejdzie do ZAKSY, wtedy poczuje się tam prawie jak w szatni amerykańskiej reprezentacji, bowiem w Kędzierzynie-Koźlu grają już David Smith i Erik Shoji.
Jak widać Indykpol AZS - bez względu na miejsce, które zajmie w obecnych rozgrywkach - czekają spore zmiany kadrowe, bo już wcześniej było wiadomo, że Olsztyn opuszczą Karol Butryn, Bartłomiej Lipiński i Mateusz Poręba.

SPORTY MOTOROWE\\\ Wczoraj informowaliśmy, że załoga Krzysztof Hołowczyc-Łukasz Kurzeja zajęła drugie miejsce rajdzie Saudi Baja, który był pierwszą rundą Pucharu Świata w rajdach terenowych. Niespodziewanie jednak - już po prezentacji najlepszych załóg - organizatorzy za karę dopisali im 15 minut, w efekcie Polacy spadli na trzecie miejsce. Za to ta kara? Ponoć za przekroczenie prędkości na drugim etapie w strefie neutralnej, gdzie obowiązujący limit wynosił 30 km/h.
Tyle że tuż po rajdzie sam Hołowczyc zwrócił uwagę organizatorom, że strefa ograniczenia prędkości była źle oznakowana i wyznaczona w innym miejscu niż zapisano to w książce drogowej!
Szefowie rajdu przyznali mu rację, po czym - wbrew wcześniejszym zapewnieniom - kilka godzin później nałożyli na Hołowczyca karę. Decyzja nie jest jednak ostateczna, ponieważ zespół prawdopodobnie złoży w FIA odwołanie od decyzji ZSS.
Do sprawy w mediach społecznościowych odniósł się olsztyński mistrz kierownicy: Właśnie dotarliśmy do Polski. „Wczoraj w czasie naszego powrotu, w drodze do Rijadu, tuż po konferencji prasowej, na której występowałem jako zdobywca drugiego miejsca, dowiedzieliśmy się, że dyrekcja rajdu anulowała decyzję, którą anulowała nadanie nam 15 minutowej kary. Tak więc bez naszej wiedzy i żadnych wyjaśnień ze strony organizatora zostaliśmy przesunięci na trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej Saudi Baja 2023".

Fot. facebook
Załoga Hołowczyc-Kurzeja na trasie rajdu Saudi Baja

LEKKA ATLETYKA\\\ Adrianna Sułek wygrała zmagania pięcioboistek podczas mityngu w Tallinnie. Wynik Polki - 4702 punkty - jest najlepszym w tym roku rezultatem na świecie. Niespełna 24-letnia Sułek (Brda Bydgoszcz) w poprzednim sezonie przebojem wdarła się do światowej czołówki wieloboistek. Najpierw w marcu została w Belgradzie halową wicemistrzynią świata w pięcioboju, a w sierpniu zdobyła srebro mistrzostw Europy w Monachium w siedmioboju. W mistrzostwach świata w Eugene zajęła czwarte miejsce. Wynik uzyskany w Estonii otwiera tegoroczne tabele światowe w pięcioboju, jest jednak słabszy od rekordu Polski, który Sułek ustanowiła podczas ubiegłorocznych HMŚ w Belgradzie (4851). Start w Tallinnie był jednak pierwszym pełnym wielobojem Polki w tym sezonie.

TENIS\\\ Novak Djokovic wciąż jest na prowadzeniu w światowym rankingu tenisistów. W poniedziałek Serb rozpoczął 375. tydzień na czele tego zestawienia, śrubując własny rekord. Najlepszy z Polaków Hubert Hurkacz utrzymał się na 10. miejscu.
Djokovic powrócił na pozycję lidera po triumfie w styczniowym wielkoszlemowym turnieju Australian Open. Zdetronizował wówczas Hiszpana Carlosa Alcaraza, który nie wystartował w imprezie w Melbourne z powodu kontuzji. Po pierwszy nazwisko Serba na czele klasyfikacji ATP pojawiło się w lipcu 2011 roku. Przez 310 tygodni liderem był Szwajcar Roger Federer, który w zeszłym roku oficjalnie zakończył karierę, a 286 tygodni spędził na pierwszym miejscu Amerykanin Pete Sampras.
• **Czołówka rankingu tenisistów ATP World Tour:** 1. Novak Djokovic (Serbia) - 7070 pkt; 2. Carlos Alcaraz (Hiszpania) - 6730; 3. Stefanos Tsitsipas (Grecja) - 6195; 4. Casper Ruud (Norwegia) - 5765; 5. Andriej Rublow (rosja) - 4200; 6. Rafael Nadal (Hiszpania) - 3815; 7. Felix Auger-Aliassime (Kanada) - 3715; 8. Taylor Fritz (USA) - 3410; 9. Holger Rune (Dania) - 3046; 10. Hubert Hurkacz - 2995 (...) 126. Kamil Majchrzak - 433; 264. Kacper Żuk - 205; 273. Daniel Michalski - 194.

PIŁKA RĘCZNA\\\ W Puławach w 1/8 finału mistrzostw Polski juniorów MDK Bartoszyce przegrał trzy mecze i nie zdołał awansować do czołowej ósemki w kraju.

• Sparta Oborniki - MDK Bartoszyce 34:30 (22:19)
• Azoty-Puławy - MDK Bartoszyce 42:33 (20:17)
• MDK Bartoszyce - Gwardia II Opole 34:49 (12:26)
• **Inne wyniki:** Azoty-Puławy - Gwardia II Opole 40:40, karne 3:1, (22:20), Gwardia II Opole - Sparta Oborniki 39:29 (18:15), Azoty-Puławy - Sparta Oborniki 20:25 (10:14).

TURNIEJ W PUŁAWACH

1. Gwardia II	7	128:103
2. Sparta	6	88:89
3. Azoty	5	102:98
4. Bartoszyce	**0**	**97:125**

• **Pozostałe zespoły, które zagrają w ćwierćfinałach MPJ:** Vice Kielce, Port Service Wybrzeże I Gdańsk, Górnik Zabrze, Port Service Wybrzeże III Gdańsk, Orlen Wisła Płock, Pałac Młodzieży Tarnów.

FUTSAL\\\ W I lidze kobiet rozegrano derby Olsztyna, w których zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła prowadząca w tabeli ekipa AZS UWM High Heels. W tej sytuacji o awansie zadecyduje mecz z AZS SGGW Warszawa, który za dwa tygodnie zostanie rozegrany w Olsztynie.

• AZS UWM High Heels Olsztyn - AS Stomil Olsztyn 5:2 (3:1)
1:0 - Łapińska (2), **2:0** - Klonowska (2), **2:1** - Fidurska (6), **3:1** - Siwicka (11), **4:1** - Klonowska (22), **4:2** - Wawrzeniak (31), **5:2** - Siwicka (38)
AZS UWM: Kojadyńska - Siwicka, Klonowska, Cwalińska, Łapińska oraz Wasilewska, Dąbrowska, Szymańska, Ścisłowska, Mazurkiewicz, Rojek, Duda, Matłosz
STOMIL: Czasnojć - Żukowska, Kowalczyk, Kamińska, Fidurska oraz Pankiewicz - Szczepkowska, Kowalczyk, Mroczkowska, Wawrzeniak, Ziemkiewicz, Prusik, Bączek, Rodak

„Szpilki" zaczęły od mocnego uderzenia, bo już po dwóch minutach prowadziły 2:0, bardzo szybko pokazując, że są zainteresowane wyłącznie kompletem punktów. I tak też się stało, chociaż piłkarki Stomilu ambitnie próbowały nawiązać kontakt. - Tak to już jest w naszym zespole, że jak szybko otworzymy wynik meczu, wtedy idziemy za ciosem - powiedziała Ewa Kuliś, trenerka „Szpilek". - Byłyśmy bojowo nastawione, bo bałyśmy się, że będziemy zmęczone po Akademickich Mistrzostwach Polski. Dla nas styczeń i luty zawsze jest intensywny. Jesteśmy blisko awansu do Ekstraligi, ale dopiero dwa najbliższe spotkania dadzą nam stuprocentową odpowiedź. Najważniejsze spotkanie będzie z SGGW z Warszawy na koniec sezonu. - Prowadziliśmy grę, niestety, scenariusz wyglądał podobnie jak w meczu z AZS SGGW Warszawa (2:3 - red.), kiedy też bardzo szybko straciliśmy gole. W efekcie przeciwnik nam „odjeżdżał" i trzeba było „gonić" wynik - dodał trener Stomilu Marek Maleszewski. - Bramki znowu straciliśmy po błędach w ustawieniu, bo dziewczyny się zagapiły. Potem szukały okazji, jednak trochę zabrakło im zimnej krwi pod bramką przeciwnika. Szkoda, bo mieliśmy o wiele więcej sytuacji niż rywalki. Cóż, pierwszy sezon futsalu przeznaczamy na ogranie się w hali. Uczymy się, aby w przyszłości nie popełniać prostych błędów.
• **Inne wyniki 8. kolejki:** AZS SGGW Warszawa - Helios Białystok 3:0, Jezioranki Iława - Pogoń Zduńska Wola 0:7.

DRYH, EM, PP

I LIGA

1. AZS UWM	**21**	**+21**
2. AZS SGGW	21	+16
3. Pogoń	12	+5
4. Stomil	**9**	**+1**
5. Helios	7	-2
6. Jezioranki	**1**	**-41**

ORGANIZATOR
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GRUPA WM
PARTNER STRATEGICZNY
citi
citi handlowy
PARTNER PLATYNOWY
WARMIA MAZURY
PARTNER ZŁOTY
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Artur Chojecki
PARTNER SREBRNY
UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
PARTNER BRĄZOWY
POWIAT OLSZTYŃSKI
HOTEL MARINA CLUB Destination SPA
FLOTA BALU
VOLVO
NORD AUTO
PATRONI HONOROWI
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Artur Chojecki
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Gustaw Marek Brzezin
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
STAROSTA LIDZBARSKI Jan Harhaj
PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Patronat Honorowy Witold Wróblewski Prezydent Elbląga
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO Jacek Wiśniowski
62 PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
PATRONI MEDIALNI
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GO TV
BIZNES WARMII I MAZUR

eprasa.pl a4b4ccd427

CZOŁÓWKA RANKINGU TENISISTEK WTA TOUR:
1. IGA ŚWIĄTEK - 10 485 PKT; 2. ARYNA SABALENKA (BIAŁORUŚ) - 6100;
3. ONS JABEUR (TUNEZJA) - 5210

WYNIK 20:2 PRZEJDZIE DO HISTORII

KOSZYKÓWKA\\\ W poprzednim meczu II ligi Roś przegrał z liderem, ale w 20. kolejce powrócił na zwycięskie tory. Piszanie pewnie wygrali z Kolejarzem Basket Radom, a do historii przejdzie druga kwarta, w której rywale zdobyli tylko dwa punkty.

• Roś Pisz – Kolejarz Basket Radom 74:54 (11:17, 20:2, 16:12, 27:23)
ROŚ: Bondarenko 12, Bessman 10, Lackowski 6, Stanisławajtys 6 (1x3), Andruk 6 oraz Kazimierczuk 11, Świtaj 10 (1x3), Zapert 6, Rogalski 3, Pellowski 2, Moroz 2

Pierwsze akcje meczu Rosia z niżej notowanym Basketem mogły zaniepokoić fanów „Jeziorowców", bowiem gospodarze wyglądali, jakby myślami wciąż byli przy rozgrywanym w środku minionego tygodnia meczu z Energą Warszawa, który mimo ogromnego zaangażowania i zaciętej walki przez trzy kwarty ostatecznie zakończył się porażką 15 punktami. Dodajmy, że była to najwyższa porażka piszan w sezonie, więc mogła pozostawić po sobie jakiś ślad. No i po pierwszej kwarcie Roś przegrywał 11:17...

– Mecz zaczęliśmy nerwowo – przyznaje Jakub Stanisławajtys, zdobywca sześciu punktów. – Graliśmy nieprzemyślane akcje i z tego wynikła przewaga Radomia po pierwszej kwarcie. Jednak wraz z upływem czasu poprawiliśmy obronę, dzięki czemu zbudowaliśmy przewagę, której nie oddaliśmy już do końca meczu.

Roś narzucił rywalom swój styl gry od drugiej kwarty. Trener Roman Skrzecz przede wszystkim zmobilizował zespół do zacieśnienia szyków obronnych. Piszanie już kilkukrotnie w tym sezonie nie pozwalali rywalom na uzbieranie dwucyfrowego wyniku w jednej odsłonie, ale tym razem piska publiczność była świadkiem niecodziennego zdarzenia na poziomie seniorskim.

OTÓŻ RADOMIANIE W DRUGIEJ KWARCIE ODDALI... JEDEN CELNY RZUT, ZDOBYWAJĄC PRZEZ DZIESIĘĆ MINUT ZALEDWIE DWA PUNKTY. PODJĘLI BLISKO 20 PRÓB, ALE NACISK OBROŃCÓW ROSIA W SYTUACJACH RZUTOWYCH BYŁ TAK DUŻY, ŻE GOŚCIE MYLILI SIĘ Z DYSTANSU, PÓŁDYSTANSU, A NAWET SPOD SAMEJ OBRĘCZY.

Kosz Rosia był niemal zaczarowany, ale trzeba przyznać, że piszanie mocno popracowali nad nieskutecznością Kolejarza, zmuszając rywali do błędów indywidualnych i notując kilka przechwytów. Miejscowi w ofensywie wrócili w tym czasie do swojego normalnego poziomu, zdobywając 20 punktów, a wynik 20:2 w drugiej kwarcie poszedł w świat. Szukającym podobnego w ostatnim czasie wyniku polecamy z większą uwagą śledzić rozgrywki adeptów basketu, bo tylko wśród najmłodszych grup wiekowych coś takiego może się zdarzyć.

Po powrocie z szatni gra nieco bardziej się wyrównała, ale Roś systematycznie powiększał przewagę, ostatecznie wygrywając 20 punktami. Trener Roman Skrzecz znów posłał na boisko wszystkich zawodników z jedenastoosobowej kadry i każdy z nich zapisał na swoim koncie punkty. Pavlo Bondarenko i Jan Świtaj zakończyli mecz z double-double, notując odpowiednio 12 i 10 punktów oraz 11 i 14 zbiórek. Mecz z Kolejarzem z pewnością zapamięta także 36-letni Rafał Moroz. Wychowanek Rosia w tym sezonie wznowił treningi w klubie, a teraz zapisał swoją pierwszą punktową zdobycz na boiskach II ligi.

Roś dzięki wygranej pozostał na 5. pozycji w tabeli, ale zrównał się punktami z notowanymi wyżej Żubrami Białystok, które uległy u siebie Trójce Żyrardów. Bezpośredni mecz „Jeziorowców" z zespołem z Podlasia dopiero pod koniec marca, a już w najbliższej serii piszan czeka starcie z rywalem z najwyższej półki. W sobotni wieczór Roś zagra na wyjeździe ze Zniczem Pruszków, który jest w tym sezonie jedynym niepokonanym zespołem we własnej hali.

- Czeka nas trudny tydzień przed meczem z Pruszkowem. Ciężko go przepracujemy i zawalczymy o jak najlepszy wynik - dodaje Jakub Stanisławajtys.

Warto przypomnieć, że w pierwszej rudzie piszanie sprawili niespodziankę, po pasjonującej końcówce wygrywając ze Zniczem 74:68.

• Pozostałe wyniki 20. kolejki: Isetia Warszawa – Probasket Mińsk Mazowiecki 87:62, Żubry Białystok – Trójka Żyrardów 65:72, Ochota Warszawa – Tur Basket Bielsk Podlaski 68:94, AZS UJK Kielce – Energa Basket Warszawa 76:107. Mecze przełożone: Znicz Basket Pruszków – Legia Profbud Warszawa (8 lutego), Legion Legionowo – Lublinianka Lublin (15 marca). Pauzował: Sokół Ostrów Mazowiecka.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

Fot. Łukasz Szymański

Koszykarze Rosia Pisz (białe stroje) zaliczyli kolejne wysokie zwycięstwo we własnej hali

II LIGA

1. Energa*	34	1615:1252
2. Znicz*	34	1602:1246
4. Tur	34	1622:1409
3. Żubry	33	1558:1349
5. Roś	**33**	**1463:1279**
6. Trójka*	29	1428:1263
7. Isetia*	27	1470:1338
8. Legion*	27	1454:1472
9. Kolejarz	26	1472:1590
10. Sokół*	25	1297:1453
11. Probasket	24	1431:1615
12. Ochota	24	1307:1538
13. Kielce	23	1496:1828
14. Legia*	22	1312:1475
15. Lublinianka**	19	1145:1565

* mecz mniej ** dwa mecze mniej

eprasa.pl a4b4ccd427